

Kontynuacja rozmów polsko-szwedzkich

Wtorek był drugim dniem wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Szwecji — **Kristera Wickmana**.

W godzinach porannych spotkał się on i odbył rozmowę z ministrem handlu zagranicznego — **Kazimierzem Olszewskim**.

W czasie spotkania omawia no aktualną sytuację w polsko-szwedzkich stosunkach go spódarczych oraz zagadnienia dalszego rozwoju wymiany handlowej i współpracy przemysłowej między obu krajami.

Krister Wickman uczył też pamięć tysięcy Polaków zamordowanych przez hitlerowców w podziemnych gettach przy dawnej Alei Szucha zamienionych obecnie w Mauzoleum Walki i Męczeństwa Narodu Polskiego. Szwedzki minister złożył wianzek kwiatów przepasaną wstęgami o barwach narodowych Szwecji pod ścianą pamięci oraz złożył podpis w księ dze pamiątkowej. (PAP)

Delegacja radzieckiego KniT w Katowicach

Do Katowic przybyła radziecka delegacja z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki Rady Ministrów ZSRR, prof. **Władimirem Kirillinem**.

Goście radzieccy, którym towarzyszy przewodniczący KniT prof. **Jan Kaczmarek**, zwiedzili przed południem kopalnię doświadczenia „Jan”, a następnie spotkali się z aktywem techniczno-gospodarczym w siedzibie NOT-u w Katowicach. (PAP)

Koncentracja wojsk Izraela

Możliwość nowego ataku na Syrię i Liban

Korespondenci agencji zachodnich donoszą, że skoncentrowane wzdłuż linii przerwania ognia z Syrią i linii rozjemowej z Libanem, wojska izraelskie znajdują się w pełnej gotowości bojowej, aby dokonać nowej agresji na Liban i Syrię. Jednocześnie izraelski minister obrony, Mosze Dajan, zagroził ponownie, iż Izrael użyje wszelkich form nacisku na Bejrut i Damask, aby położyć kres akcjom komandosów palestyńskich. (PAP)

Zjazd bułgarskich związków zawodowych

We wtorek rano w Sofii rozpoczął się VII zjazd bułgarskich związków zawodowych. W obradach bierze udział 1.762 delegatów. Wczoraj na sali obrad obecni byli bułgarscy przywódcy partyni i państwowi. (PAP)

Wypuch w głównym domu towarowym Belfastu

We wtorek rano w stolicy Irlandii Północnej Belfastie, doszło do eksplozji w największym domu towarowym w tym mieście. Gmach został poważnie zniszczony, ale na szczęście nie było ofiar w ludziach. Ponieważ policja obawiała się, że w budynku mogą znajdować się jeszcze inne bomby, otoczono kordonem kilka sąsiednich ulic i ewakuowano przechodniów. Jak wiadomo, w poniedziałek w jakimś momencie, w poniedziałek w jednym z kin Belfastu, rannych zostało 56 osób. (PAP)

Ropa irańska dla NRF

Wtorek był drugim dniem wizyty kanclerza NRF Willy Brandta w Iranie. Jak piszą agencje zachodnie Iran wyraził zgodę na sprzedaż Niemcom zachodnim 10 mln ton ropy w ciągu najbliższych 5 lat.

Nielegalna organizacja w Egipcie

Dziennik „Al Ahram” pisze, że zakończono już śledztwo w sprawie nielegalnej organizacji „Awan garda”, która dążyła do obalenia obecnych władz w Egipcie. Ogółem akt oskarżenia obejmuje 15 osób. Organizacja ta powstała w 1968 roku i została ujawniona w ub. miesiącu.

Ambasador Tajwanu u R. Nixona

W poniedziałek wieczorem czasu waszyngtońskiego (wtorek rano naszego czasu) prezydent Nixon przyjął w Białym Domu ambasadora Tajwanu w USA Jamesa C. Shena. W Waszyngtonie krąży pogłoski, że Nixon przyjął Shena aby rozwiązać obawy marionetkowego rządu tajwańskiego.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
8
MARCA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 57 (8719)
Cena 50 gr

Spotkania środowiskowe w Wielkopolsce

Poparcie dla programu i kandydatów FJN

Jerzy Zasada w gnieźnieńskim Węzle PKP

28 lutego br. rozpoczęły się w naszym województwie spotkania z kandydatami na posłów do Sejmu PRL. Zainaugurował je członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena” oraz Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Do 5 bm. w Poznaniu i województwie odbyły się 32 spotkania (10 w zakładach pracy, 17 z aktywem, 5 środowiskowych), w których uczestniczyli 4182 osoby. Podczas dyskusji głos zabierały 234 osoby.

Dyskutanci wyrażali pełne poparcie dla programu i kandydatów Frontu Jedności Narodu. Wielu z nich prezentowało treść zobowiązań, podjętych przez załogi zakładów pracy dla urzeczywistnienia zadań, sformułowanych w uch-

wale VI Zjazdu PZPR, przyjętej jako program wyborczy FJN.

Wśród poruszanych w dyskusji problemów występowały takie sprawy, jak dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz zwiększenie środków na remonty mieszkań; dalszy rozwój sieci handlowej i pełniejsze zaopatrzenie zwłaszcza terenów wiejskich przede wszystkim w materiały budowlane; zapewnienie pełnego zatrudnienia; poprawa zaopatrzenia wsi w wodę; rozbudowa bazy przetwórstwa mięsnego i mleczarskiego; poprawa warunków dojazdu do pracy i szkół oraz ujednolicenie systemu dopłat do miesięcznych biletów także na PKS; rozwój bazy kulturalnej i wypoczynkowej oraz poprawa warunków socjalno-bytowych załóg.

K. Waldheim udał się na terytorium Namibii

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim rozpoczął we wtorek rano w Kapsztadzie rozmowy z szefem rasistowskiego rządu RPA **Johnem Vorsterem** na temat Namibii. We wtorek po południu Waldheim odleciał do byłej Afryki Południowo-Zachodniej.

W czasie swej 48-godzinnej wizyty na terytorium Afryki Południowo-Zachodniej sekretarz generalny ONZ spotka się prawdopodobnie z przedstawicielami plemienia Ovambo i innych grup ludności namibijskiej.

Po powrocie Waldheima rozmowy między nim a premierem rządu rasistowskiego wejdą — jak się przypuszcza — w konkretną fazę. W czasie poniedziałkowego spotkania, które trwało 45 minut, uzgodnili oni jedynie szczegóły wizyty Waldheima w Namibii. PAP

Wybuch w głównym domu towarowym Belfastu

We wtorek rano w stolicy Irlandii Północnej Belfastie, doszło do eksplozji w największym domu towarowym w tym mieście. Gmach został poważnie zniszczony, ale na szczęście nie było ofiar w ludziach. Ponieważ policja obawiała się, że w budynku mogą znajdować się jeszcze inne bomby, otoczono kordonem kilka sąsiednich ulic i ewakuowano przechodniów. Jak wiadomo, w poniedziałek w jakimś momencie, w poniedziałek w jednym z kin Belfastu, rannych zostało 56 osób. (PAP)

go, że USA zdradziły interesy Tajwanu podczas ostatniej wizyty prezydenta Nixona w Pekinie.

Delegacja chińska w Kairze

We wtorek do Kairu przybyła rządowa delegacja gospodarcza ChRL, której przewodniczy minister handlu zagranicznego, **Pai Hsiang-Kuo**. Agencja Sinhua do-

nosi, że podczas wizyty przyjaźni w Egipcie delegacja chińska podpisał protokół o wymianie handlowej między ChRL, a Egiptem na rok 1972.

Wybory w New Hampshire

We wtorek w stanie New Hampshire odbyły się pierwsze w USA wybory wstępne kandydatów do nominacji na prezydenta

GNIEZNO

Kolejarze gnieźnieńskiego Węzła PKP gościli wczoraj członka KC, I sekretarza KW PZPR **Jerzego Zasada**, kandydującego z okręgu gnieźnieńskiego. I sekretarz KW rozpoczął spotkanie od rozmów z kolejarzami na stanowiskach roboczych interesując się ich wynikami i warunkami pracy. Sekretarz zakładowej organizacji partyjnej **Jan Sikorski** zaznajomił na wstępie I sekretarza KW PZPR ze zobowiązaniami gnieźnieńskich kolejarzy. Mają one wartość 1.350 tys. zł. Poinformował także, że zadania pierwszych dwóch miesięcy br. zostały wykonane z nadwyżką.

W dyskusji zabrał głos m. in. **Edward Majchrzak**, który zgłosił postulat, aby w pracy

Dokończenie na str. 2

Obrady Komitetu Rozbrojeniowego

Podczas konferencji rozbrojenia w Genewie przedstawiciel Japonii zwrócił się do pięciu wielkich mocarstw, aby utrzymały zbrojenia nuklearne na dotychczasowym poziomie, co byłoby pierwszym krokiem w kierunku rozbrojenia nuklearnego.

Przedstawiciel Włoch zażądał, aby uczestnicy konferencji jednomyślnie wypowiedzieli się na rzecz dopuszczenia ChRL i Francji do udziału w konferencji Komitetu Rozbrojeniowego 25 krajów. PAP

Wielkopolskie kobiety goszczone przez Sekretariat KW PZPR

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet członkowie Sekretariatu KW PZPR gościli grupę kobiet, reprezentujących różne środowiska zawodowe i społeczne Poznania i województwa.

Witając zebrane, I sekretarz KW PZPR — **Jerzy Zasada** złożył im serdeczne życzenia z okazji Dnia Kobiet. Podkreślił także wszystkim wielkopolskim kobietom za rzetelną i ofiarną pracę w minionym roku. Podkreślił też m. in. ich duży udział w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym regionu, a także w wychowaniu młodego pokolenia.

W imieniu kobiet problemy tego środowiska przedstawiła przewodnicząca Wojewódzkiej

Rady Kobiet — **Maria Roszczakowa**. Poruszyła ona trzy zasadnicze sprawy: zaangażowanie zawodowe, społeczne i ideowo-wychowawcze kobiet. Omawiając te zagadnienia M. Roszczak podkreśliła, że uchwali VI Zjazdu PZPR wytworzyły sprzyjający klimat, m. in. dla działalności społecznej.

Obecny na spotkaniu przewodniczący Prezydium WRN — **Franciszek Szczerba** zapoznał zebrane z możliwościami zapewnienia kobietom stanowisk pracy do 1975 r. Gospodarze województwa przeznaczą spore sumy przede wszystkim na zdobycie przez kobiety

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: do zebranych kobiet przemawia **Jerzy Zasada**. Fot. — Henryk Matuszewski

Korektura lotu „Pioniera”

We wtorek dokonana została po prawka toru lotu amerykańskiej sondy kosmicznej „Pionier 10”. Po prawka ta spowoduje, że sonda kosmiczna przejdzie w pobliżu jednego z największych księżyców Jowisza — Io, który posiada nawet atmosferę. Sonda „Pionier” będzie mogła przekazać na ziemię dane dotyczące tego satelity Jowisza, który jest rozmiarów mniej więcej naszego Księżyca.

Katastrofa ekspresu w Grecji

Według ostatnich doniesień, w katastrofie ekspresu kolejowego w miejscowości greckiej Katerini, gdzie do rzeki wpadły 3 wagony, poniosły śmierć 2 osoby, a 15 zostało rannych. Nadal trwają prace nad wydobyciem wraków z nurtów rzeki. Są tam uwięzieni dalsi pasażerowie. W akcji bierze udział wojsko.

Dzisiaj Dzień Kobiet



Życzenia dla kobiet od E. Gierka i P. Jaroszewicza

DO KOBIET POLSKICH!

W dniu Święta Kobiet składamy Wam najszczerze życzenia i wyrazy głębokiego uznania. Kierujemy te słowa do wszystkich kobiet polskich, które swoją pracą w fabrykach, rolnictwie, w szkołach, w instytucjach i gospodarstwach domowych służą społeczeństwu.

Ze szczególnym szacunkiem zwracamy się do polskich matek i żon, którym każda rodzina zawdzięcza ład i ciepło codziennego życia. Dziękujemy Wam gorąco za trud wychowania dzieci. Matka jest zawsze pierwszym i niezastąpionym wychowawcą i od niej przede wszystkim zależy, czy przyszłe pokolenie będzie światłe, szlachetne i postępowe. To w Waszych rękach spoczywa w ogromnej mierze przyszłość narodu.

Umiejętność godzenia społecznych i rodzinnych obowiązków kobiety wymaga wielkiego trudu i ofiarności. Doceniamy to i dlatego naszym słowem uznania towarzyszyć będzie konsekwentne działanie partii i rządu, aby stopniowo usuwać trudności, na jakie jeszcze codziennie napotykać. Realizujemy i będziemy niezłomnie realizowali przyjęty na VI Zjeździe partii program społeczny także w tej doniosłej części, która zawiera zadania wszechstronnej poprawy sytuacji kobiet.

Pomyślność zarówno każdego domu rodzinnego jak i całego społeczeństwa opiera się przede wszystkim na gospodarności, oszczędności i wytrwałości. Aby dostatek stał się udziałem każdej polskiej rodziny, a życie nasze lepiej i pełniej odpowiadało socjalistycznym zasadom, potrzebne jest powszechne i głębokie przekonanie, że zależy to od naszej własnej codziennej, rzetelnej pracy. Osiągniemy cele i spełnimy dążenia naszego narodu szybciej i skuteczniej jeśli Wy będziecie ich rzecznikami. Liczymy na Waszą inicjatywę, na twórczą opinię, na osobisty wkład do pomnażania materialnych i kulturalnych dóbr naszej ojczyzny.

Kraj nasz wkrótce wybierze nowych posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wśród nich znajdzie się liczna grupa kobiet. Jesteśmy przekonani, że z równą odpowiedzialnością jak w życiu rodzinnym i zawodowym będą one spełniać tę ważną funkcję społeczną.

W Dniu Święta Kobiet dziękujemy Wam raz jeszcze za trud i wysiłek. Życzymy wszystkim kobietom polskim pomyślności osobistej i zawodowej. Niech w Waszym życiu będzie jak najwięcej dobrych i radosnych dni!

Prezes Rady Ministrów
PIOTR JAROSZEWICZ
Warszawa, 8 marca 1972 r.

I Sekretarz KC PZPR
EDWARD GIERKA



Spotkania środowiskowe w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

społeczno-politycznej dążyć do stworzenia takich warunków, w których pracownicy swój zakład pracy uważać będą jako drugi dom rodzinny. Przemawiając w imieniu młodzieży kolejarskiej Jerzy Grzeszkowski przytoczył kilka przykładów akcji i prac społecznych, podejmowanych przez młodych do spraw produkcyjnych zakładów nawiązywali na stopnie Kazimierz Białecki, Leon Kamiński i Kajetan Kapela.

Przemawiając na zakończenie spotkania I sekretarz KW PZPR z uznaniem przyjął informację o wykonaniu dodatkowej produkcji, która stanowi istotny wkład do dorobku Wielkopolan. Ponadplanowa produkcja załóg wielkopolskich zakładów pracy zamknęła się w ubr. kwotę 2.800 mln zł. J. Zasada wyraził także uznanie za troskę o poprawę wa-

runków pracy w gnieźnieńskim Węzle PKP.

Odpowiadając na pytania Jerzy Zasada wskazał na rezerywy tkwiące jeszcze w każdej dziedzinie gospodarki, a więc również w PKP, zwłaszcza na niedostateczne jeszcze wykorzystanie czasu pracy. Mały wyrażnie sprecyzowany program, będący wynikiem konsultacji z całym społeczeństwem. W wyborach damy wyraz poparcia dla tego programu. Ale jednocześnie

dzielił mówić przedstawiciel zakładowej organizacji ZMS Zygfryd Paigan, natomiast problemy nurtujące kobiety zatrudnione w PFO przedstawiła w swym wystąpieniu Jolanta Michalak.

Bolesław Rybak podkreślił konieczność budowy szpitala w Pleszewie oraz rozwiązania problemu dostarczenia miastu dostatecznej ilości wody.

Następnie głos zabrał kandydat na posła przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców, Jan Mroczek. Odpowiedział on

wadliwą organizację skupu mleka, a przede wszystkim nie dorozwój usług.

Kandydat na posła Antoni Paśko podkreślił w swoim wystąpieniu wagę należytej obsługi producentów rolnych. Problem ten jak również inne poruszone w dyskusji, są w centrum zainteresowania władz partyjnych i rządowych. Spośród już zrobiono, trudno jednak od razu odrobić długotnie za niedbania.

Z kolei prezes CZRSR omówił inne kwestie związane ze wzrostem produkcji rolniej, m. in. problemy agrotechniki, budownictwa wiejskiego i zaopatrzenia wsi w wodę. Przypominając znaczenie oświaty rolniczej stwierdził, że podstawową jej formą powinno być zwiędzanie przodujących gospodarstw rolnych. Mówiąc o zadaniach organizacji samorządowych A. Paśko wyeksponował ich rolę w zakresie oddziaływania na procesy intensyfikacji, specjalizacji i kooperacji gospodarstw rolnych.

Następnie zabrał głos kandydat na posła Wacław Korał. Przypomniał decyzje partii i rządu w sprawie rolnictwa stwierdził, że owocują one m. in. w postaci coraz pełniejszego zagospodarowywania gruntów PFZ oraz zwiększonego zainteresowania młodzieży zawodem rolnika. W. Korał, który znaczącą część swego wystąpienia poświęcił konieczności przyspieszenia procesów unowocześniania wsi, poruszył ten problem w aspekcie zaopatrzenia w wodę (chodzi m. in. o zbiorniki retencyjne) i mechanizacji prac w zagrodzie. Ustosunkowując się do poruszonego w dyskusji problemu dróg lokalnych kandydat na posła powiedział, że można go rozwiązać przy pomocy środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa i funduszu gromadzkiego oraz czynów społecznych.

*

W innych miejscowościach naszego województwa również odbyły się wczoraj spotkania z kandydatami na posłów do Sejmu PRL. Walenty Kłodziejski i Leon Umiński spotkali się ze społeczeństwem Wolsztyna; Bolesław Strużek i Jan Jarus gościli wśród pracowników PGR Ptaszkowo w powiecie nowotomyskim; Zygmunt Surowiec i Maria Binek spotkali się z wyborcami Kępna; Zygmunt Januzik i Józef Konieczny uczestniczyli w spotkaniu z załogą Zakładu Konstrukcji Metalowych „Elbud” w Wieleńcu w powiecie czarnkowskim. (bw)

Obrona przeciwlotnicza DRW straciła 3 samoloty USA

Słowa otuchy dla reżimu sajgońskiego

Agencja VNA podaje, że piątego i szóstego marca żołnierze obrony przeciwlotniczej DRW stracili 3 dalsze maszyny amerykańskie. W ten sposób nad terytorium DRW stracono już 3.445 pirackich samolotów USA.

Doniesienia agencji zachodnich wskazują, że w Wietnamie Południowym siły wyzwoleńcze kontynuują ataki na pozycje reżimu sajgońskiego. W poniedziałek ostrzelały one m. in. bazy znajdujące się na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Na terenie kompleksu militarnego „Alpha 2” eksplodowały cztery pociski rakietowe, a w bazie „Alpha 3” wybuchło sześć pocisków rakietowych i 30 pocisków moździerzowych. Do bezpośrednich starć doszło w pobliżu miasta Tra Bong w prowincji Quang Ngai i w rejonie Katum w prowincji Tay Ninh, a także nieopodal miejscowości Ben Cat w prowincji Binh Duong. Patrioci wyeliminowali z walki kilku żołnierzy sił reżimowych.

W Sajgonie zakończył pobyt Marshall Green, amerykański zastępca sekretarza stanu i udał się we wtorek do Kambodży. Przed odlotem złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że doktryna R. Nixona nie oznacza zaniechania zobowiązań USA wobec swych sojuszników. Podkreślił on, że przeprowadził „serdeczne” rozmowy z Nguyen Van Thieu i innymi przywódcami reżimu sajgońskiego. Obserwatorzy

podkreślają, że M. Green, który towarzyszył prezydentowi Nixonowi podczas jego wizyty w ChRL, został skierowany do krajów azjatyckich, aby rozwiać obawy swych sojuszników, iż pomiedzy USA i Chinami zawarto tajne porozumienie w sprawie Indochin. (PAP)

Eugeniusz Kułaga przewodniczącym Komisji Praw Człowieka

Stały przedstawiciel PRL przy ONZ, ambasador Eugeniusz Kułaga, 6 bm. został jedynym wybranym przewodniczącym Komisji Praw Człowieka ONZ. (PAP)

Wielkopolskie kobiety

Dokończenie ze str. 1

ty należytych kwalifikacji zawodowych. W tym zakresie może nastąpić dalsza poprawa przez większą współpracę wydziałów zatrudnienia z organizacjami kobiecymi.

Uczestniczki spotkania poruszyły szereg spraw m. in. mówiono o dalszej aktywizacji zawodowej i społecznej, a również o istniejących jeszcze niedomaganach jak np. o braku dostatecznej liczby punktów usługowych, zwłaszcza na wsi. (a)

„Fiat-126” w 1972 r.

Przyrodni brat „Beskida”

Prasa włoska poinformowała w ostatnich dniach, powołując się na informacje uzyskane w dyrekcji turyńskiego koncernu samochodowego, że seryjna produkcja samochodu małolitrażowego „Fiat-126” ruszy jeszcze w bieżącym roku. Jak wiadomo, chodzi o wóz („Beskid”), który produkowany będzie również w Polsce, w zakładach, które obecnie buduje się w Bielsku-Tychach.

Rzymskie i mediolańskie pisma specjalistyczne informują szczegółowo o zaletach przyszłego samochodu popularnego, który zaliczany jest do szczytowych osiągnięć techniki w produkcji pojazdów małolitrażowych. Jego silnik o pojemności 600 cm chłodzony będzie powietrzem. Doskonałe jest też zawieszenie i amortyzacja. Innym przykładem nowoczesności wozu jest fakt, że 80 procent jego „kubatury” przeznaczone jest dla pasażerów i bagażu, zaś jedynie 20 procent zajmują mechanizmy napędowe i sterownicze. Jest to najwyższy współczynnik wykorzystania miejsca wewnątrz wozu, uzyskany w skali światowej. (PAP)

Literaci poznańscy wybrali nowe władze

Oddział Poznański Związku Literatów Polskich dokonał wyboru nowych władz zarządu oddziału. Prezesem wybrany został ponownie Gerard Górnicki. W skład zarządu weszli: Ewa Najwer i Czesław Chruszczewski — jako wiceprezisi, Marian Orłowski — sekretarz, Józef Ratajczak — skarbnik oraz Andrzej Górny, Jerzy Mańkowski, Janusz Przybylski i Eugeniusz Wachowiak.

Dokonano również wyboru komisji rewizyjnej oraz sądu koleżeńckiego. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został Tadeusz Becela, a sądu koleżeńckiego — Edward Góra. (o)

„13” w HCP wcześniej...

Nie 15 (jak informowali się wczoraj), lecz już 10 marca, zbierze się w zakładach H. Cegielskiego samorząd robotniczy w celu podziału funduszu zakładowego za rok 1971. W ten sposób cała dość kłopotliwa i spracochłonna procedura obliczeń nagród i premii ulegnie przyspieszeniu i wypłaty będą mogły być dokonane wcześniej, niż pierwotnie przypuszczano. (pch)

Rokowania w sprawie Malty — bez rezultatu

Negocjacje brytyjsko-maltańskie w sprawie baz brytyjskich na wyspie wznówione w niedzielę rano w Londynie między premierami obu państw zakończyły się w poniedziałek wieczorem bez osiągnięcia porozumienia.

Brytyjski minister obrony lord Carrington oświadczył w czasie konferencji prasowej po zakończeniu rozmów, że oferta przedstawiona przez NATO i W. Brytanię — 14 milionów funtów rocznie tytułem opłaty za korzystanie z baz i pomoc ekonomiczna w wysokości 7 mln funtów w ciągu 7 lat — jest ostateczna. Premier Mintooff nie zaakceptował tej oferty.

Rząd maltański domaga się wypłaty ryczałtem 5 mln funtów na pokrycie deficytu budżetowego Malty, za dzierżawę baz żąda 18 mln funtów rocznie. (PAP)

Prenumerata „Głosu” bez ograniczeń

Jeśli chcesz otrzymywać „Głos Wielkopolski” do domu — możesz zamówić go w prenumeracie przyjmowanej bez żadnych ograniczeń na II kwartał br. Wpłaty przyjmują: — listonosze i urzędy pocztowe — do 15 marca 1972 r. — „Ruch” — do 10 marca 1972 r. przy czym w tym wypadku wpłaty należy dokonać za pośrednictwem blankietu PKO na konto:

PUPIK „Ruch” nr PKO 122-6-211831, z zaznaczeniem, że wpłata dotyczy prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego” na II kwartał 1972 r.

Osoby które spotkałyby się z ewentualnymi trudnościami przy składaniu zamówień na prenumeratę „Głosu” — redakcja prosi o powiadomienie o tym pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, tel. 657-18.



I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada w gnieźnieńskim Węzle PKP.

musimy zmanifestować wolę jego pełnej realizacji.

Wyniki ubiegłego roku — stwierdził J. Zasada — dowodzą, iż umiemy pracować lepiej. Proces ten należy rozwijać ale nie kosztem zwiększonego wysiłku fizycznego. Przede wszystkim poprzez postęp techniczny, inicjatywy organizacyjne i lepsze zdyscyplinowanie obywatelskie i produkcyjne.

Na zakończenie J. Zasada podziękował kolejarzom za dobrą pracę oraz za pomoc okazaną w dniach tragedii lubońskiej. (—)

PLESZEW

Przedstawiciele załogi największego w Pleszewie zakładu pracy — Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek — spotkali się z kandydatami na posłów Okręgu nr 60 w Ostrowie Janem Mroczkiem, Józefem Dzielickim i Izabelą Szymankiewicz.

Po powitaniu gości, przewodniczący Rady Zakładowej Stanisław Pabuch oddał głos dyrektorowi PFO Henrykowi Szewczykowi. W krótkim wystąpieniu dyrektor przedstawił dotychczasowe osiągnięcia zakładu oraz zamierzenia na najbliższą przyszłość. W ostatnich latach fabryka przechodziła szereg reorganizacji, była rozbudowywana i zmieniła profil produkcji. Miało to niebagatelny wpływ na dzisiejsze wyniki. W ramach zobowiązań na konto 20 miliardów załoga zobowiązała się dostarczyć dodatkową produkcję wartości 1,6 mln zł.

W dyskusji pracownik odlewni Stefan Walendziak mówił o trudnych warunkach pracy na tym wydziale. O sprawach mło-

na pytania wyborców oraz przedstawił zadania, jakie czeka Sejm w nowej kadencji. Na pytania dotyczące problemów miasta i pow. pleszewskiego odpowiedział I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR Alojzy Staszewski. (k)

NEKLA

Kandydat na posłów w Okręgu Wyborczym nr 57 z siedzibą w Gnieźnie: prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — Antoni Paśko (PZPR) i prezes Powiatowego Komitetu ZSL w Obornikach, rolnik ze wsi Uścikowo — Wacław Korał spotkali się w Nekli (pow. Września) z członkami rolniczych spółdzielni produkcyjnych i rolnikami indywidualnymi.

Spotkanie otworzył przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN we Wrześni — Franciszek Burzyński, po czym wiceprzewodniczący Prezydium PRN — Florian Wojciechowski przedstawił najważniejsze osiągnięcia regionu wrzesńskiego. Dodał, że zakłady pracy i PGR-y w związku z akcją „20 miliardów” podjęły zobowiązania produkcyjne o łącznej wartości 25 mln złotych.

W dyskusji zabrali głos: kierownik Międzykółkowej Bazy Maszynowej w Nekli — Kazimierz Szumigala, przewodniczący Prezydium GRN — Stanisław Kubisiak, agronom gromadzki — Leon Misztak, rolnik ze wsi Kokoszki — Franciszek Kubiacyk, kierownik produkcji Spółdzielni Produkcyjnej w Neregowie — Stanisław Parysek i działaczka KGW rolniczka z Barczyny — Waleria Świerczyńska. Mówcy przedstawiali osiągnięcia przodującej gromady — Nekli m. in. w zakresie zagospodarowania gruntów PFZ, a nadto wskazywali przeszkody hamujące dalszą intensyfikację produkcji rolniej. Do takich problemów zaliczyli m. in. nie dobor materiałów budowlanych, nieżyłowe przepisy, kiepski stan dróg lokalnych.

Grecja wystosowała kolejną notę do rządu cypryjskiego

Kryzys w stosunkach politycznych Nikozja — Ateny wszedł w nową fazę w związku z wystosowaniem przez rząd grecki kolejnej noty pod adresem rządu cypryjskiego.

Treść noty, podobnie jak i poprzedniej z 11 lutego, nie została podana do publicznej wiadomości, ale jak dowiadują się agencje prasowe, dotyczy ona m. in. reorganizacji rządu na Cyprze.

W pierwszej nocy Ateny do magaly się utworzenia rządu, w którego skład wchodziłby kandydat aprobowany przez rząd grecki. Prezydent Cypru arcybiskup Makarios nie odpowiedział na tę notę uważając,

że tego rodzaju żądania godzą w suwerenność państwa.

Ateński korespondent Agencji Reutera powołując się na źródła autorytatywne podaje, że rząd grecki nie zamierza pójść na żadne ustępstwa. Jak wynika z depeszy korespondenta, kolejna nota jest wynikiem posiedzenia rządu greckiego, który pod przewodnictwem premiera Papadopoulosa obradował w piątek nad sprawą Cypru. (PAP)

„Mars-2 i „Mars-3” przekazują zdjęcia

Zdjęcia przekazane z odległości przeszło 260 milionów kilometrów przez radzieckie stacje automatyczne „Mars-2” i „Mars-3” mają olbrzymią wartość naukową — pisze sprawozdawca agencji TASS.

Już czwarty miesiąc stacje te krążą wokół Marsa jako jego sztuczne satelity. Przeprowadzono przeszło 230 seansów łączności z tymi stacjami i uzyskano bogaty materiał naukowy, którego opracowanie umożliwi niewątpliwie lepsze poznanie sąsiedniej planety. (PAP)

Przeciwko układom z ZSRR i Polską

W NRF — próby zakłócenia pokoju olimpijskiego

Wielokrotnie różne źródła zachodnioniemieckie donosili o próbach, względnie zapowiedziach, zakłócenia pokoju olimpijskiego w Monachium przez siły skrajnie prawicowe. Ostatnio z biuletynu „Neue Kommentare” dowiadujemy się, że nie tylko w Monachium, lecz na terenie całej NRF kolportowany jest (nakład ponad 1 mln egz.) popularny kalendarz młodzieżowy „Komm-Mit” na r. 1972, zredagowany pod kątem olimpiady.

Otóż w tym ponad 400-stronicowym kalendarzu sprzedawanym młodzieży po niskiej cenie, uprawia się agitację polityczną przeciwko krajom socjalistycznym, występując przeciwko ratyfikacji układów z ZSRR i z Polską.

Autorzy wypowiadają się przeciwko odprężeniu z państwami socjalistycznymi, dyskredytują idee europejskiej konferencji bezpieczeństwa, uprawiają nagonkę antykomunistyczną i antyradziecką, a jednocześnie wychwalają agresję USA w Wietnamie i zachęcają czytelników do stosowania pro-

wokacji politycznych wobec sportowców, którzy przybędą z krajów socjalistycznych.

Na niedawnej konferencji prasowej z ministrem spraw wewnętrznych Genscherem, również wyrażano zaniepokojenie z powodu niebezpieczeństwa zakłócenia olimpiady przez elementy nieodpowiedzialne. Minister potwierdził wówczas, że niebezpieczeństwo takie istnieje. W świetle tych faktów zaskakujące jest to, że dotychczas brak odpowiednich kroków ustawodawczych ze strony władz NRF. (PAP)

Brytyjskie okręty podwodne dla Izraela

Wiadomość opublikowana przez londyński dziennik „Daily Express” o umowie, zawartej przez brytyjską firmę „Vickers” w sprawie budowy dwóch okrętów podwodnych dla Izraela i wiążącej się z tym decyzji rządu brytyjskiego o zniesieniu embarga na dostawy uzbrojenia dla Tel-Awivu, wywołała żywy odzew nie tylko w świecie arabskim.

Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odmówił potwierdzenia, czy zdementowania tej wiadomości, stwierdzając jedynie, że rząd brytyjski nie ma zwyczaju ujawniać kontraktów zawartych z zagranicą na sprzedaż broni.

Kairski dziennik „Al-Ahram” poświęca sprawie zniesienia brytyjskiego embarga obszerny artykuł na pierwszej stronie. Dziennik pisze, że atache prasowy ambasady brytyjskiej w Kairze oświadczył, iż jako ambasada nie może potwierdzić informacji opublikowanej przez „Daily Express”. (PAP)

HUMOR I SATYRA



W gazecie piszą, że dzisiaj jest Dzień Kobiet. Dlaczego mi o tym nie powiedziałaś?

WSZYSTKO DLA KOBIET

8 marca stwarza okazję do rozmów i refleksji o roli kobiet w społeczeństwie, o ich codziennych potrzebach i troskach. Zwracamy się w tej sprawie do sekretarza Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — Iwony Łykowskiej.

— Uchwała VI Zjazdu potwierdza, że problemy kobiet mają charakter ogólnospołeczny. Ich rozwiązanie leży w interesie społeczeństwa. Jest to wyraz szacunku dla trudnej i odpowiedzialnej pracy organizatorki życia rodzinnego i wychowawczyni młodego pokolenia — stwierdza nasza rozmówczyni.

— Niewątpliwa to satysfakcja, lecz niewystarczająca. Stanowimy ogromną armię pracujących. Dorównujemy mężczyznom w wykształceniu. Naukowcy, lekarze, artyści, inżynierzy, nauczyciele, farmaceutki, medycynki, opanowałyśmy prawie wszystkie dziedziny. Natomiast funkcje kierownicze w tych zawodach pełnią mężczyźni. Dlaczego?

— To nie generalna zasada. Inne zjawisko niepokoi bardziej. Otóż w przemyśle feminizacja się gwałtownie zwiększa, w których płace są niższe. Pod koniec ubiegłego roku przeprowadziliśmy w większości zakładów weryfikację stanowisk pracy. Okazało się, że w wielu przypadkach kobiety mogłyby być odpowiedzialne za kierowanie. Przeprowadziliśmy też identyfikację kobiet jedynych żywicieli. Im przede wszystkim staramy się pomóc.

— Według danych Urzędu Statystycznego za 1971 r. w województwie na 7560 osób poszukujących pracy, 6977 stanowiły kobiety. Urzędy Zatrudnienia miały im do zaoferowania 1234 miejsca.

— Akcja weryfikacji stanowisk pracy miała na celu zwiększenie etatów dla kobiet. Nasze poczynania wspólnie z radami narodowymi idą w kierunku rozszerzenia pracy nakładczej, rozwoju usług. Szczególnie rozwój tych ostatnich da zatrudnienie wielu kobietom. Rozszerzać będziemy for-

mę poleć. Niektóre zakłady pracy bronią się przed zatrudnianiem kobiet, bojąc się zwolnień lekarskich z tytułu choroby własnej, dziecka, urlopu macierzyńskiego — zupełnie nieuczynnie. Kobieta świadomie wybierająca zawód zawsze znajdzie „złoty środek”.

— Okupi go ogromnym zmęczeniem, gonitwą, ciągłą walką z czasem, ponieważ brakuje nam odpowiednich urządzeń gospodarstwa domowego, pełnego zaopatrzenia...

— Pracujemy na dwóch etapach. To prawda, że nasz zmęczony sprzęt gospodarstwa domowego nie jest artykułem powszechnego użytku. Niemniej w ostatnim czasie wiele zmieniło się na lepsze.

Z pomieszczeń magazynowych i biur, wygospodarowaliśmy stołówki, bary, bufety. Czujemy, aby były dobrze zaopatrzone. Będziemy się domagać od handlu produkcyjnych produktów obiadowych po przystępnych cenach. W większych zakładach pracy powinny być punkty odbioru bielizny do prania i garderoby do czyszczenia. Zwiększenie liczby poleć powinno rozładować kolejki w sklepach. Niemniej rozwija się forma zakupów na zamówienie. W naszym planie usług na rzecz gospodarstwa domowego zajmują naczelną rolę.

Z myślą o kobietach zapoczątkowaliśmy w ubiegłym roku współpracę z wybitnymi specjalistami poznańskiego ośrodka lekarskiego. Odwiedzili oni szereg zakładów pracy w mieście i województwie, służąc fachową radą i pomocą w najbardziej skomplikowanych przypadkach chorobowych. Dzięki tej konsultacji zmniejsza się stopień zagrożenia zawodowych.

— Nieodzownym warunkiem spokoju i wydajnej pracy kobiet jest zapewnienie opieki ich dzieciom.

— To trudny problem. Złotówkę przedszkół jest ciągle za mało. Korzystając z zaleceń rządu będziemy przeznacza-



Iwona Łykowska: „...Kobieta świadomie wybierająca zawód zawsze znajdzie „złoty środek”.

cząc na ten cel wszystkie niewykorzystane pomieszczenia. Złotówkę przedszkół nie rozwiązuje sprawy. Trzeba zapewnić opiekę dziecku, które rozpoczęło naukę w szkole. Jedyni w kraju objęliśmy kompleksowymi badaniami lekarskimi wszystkie dzieci szkół podstawowych w Poznaniu.

Przedłużenie bezpłatnego urlopu macierzyńskiego, zrównanie praw do opieki nad dzieckiem chorym robotnic i pracowników umysłowych, ograniczenie, a w przyszłości zniesienie pracy nocnej — te ostatnie za rządzenia stanowią istotny krok w poprawie sytuacji kobiet matek. W przygotowaniu znajdują się akty normatywne o przedłużeniu płatnego urlopu macierzyńskiego.

— W uchwale zjazdowej mówi się o konieczności umocnienia rodziny, roli kobiety jako matki i wychowawczyni młodego pokolenia. Czy zgadza się Pani z poglądem, że właśnie te obowiązki powinny wypełniać osobowość kobiety?

— Są kobiety, które pracują wyłącznie po to, by pomóc w utrzymaniu domów. Są też takie, które niezależnie od spraw finansowych mają aspiracje zawodowe. Ja nie potrafiłabym żyć bez mojej pracy zawodowej i społecznej. A pani?

— Też nie.

Rozmawiała:
**BARBARA
GRZEGORZEWSKA**

O twórczą aprobatę

Znajdujemy się obecnie już w pełnym nurcie kampanii wyborczej, zapoczątkowanej 29 stycznia br. sesją Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Sesja ta, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich partii i stronnictw politycznych, wszystkich środowisk społecznych i rozmaitych światopoglądów, przyjęła uchwałę przez VI Zjazd program PZPR dalszego, socjalistycznego rozwoju Polski jako swoją platformę polityczną w obliczu zbliżających się wyborów. W opublikowanej deklaracji wyborczej Front Jedności Narodu zwrócił się wówczas do całego społeczeństwa polskiego o pełną aprobatę tej platformy w powszechnym głosowaniu na posłów do Sejmu.

Chodzi o coś więcej, niż o samą tylko aprobatę. Chodzi mianowicie o nadanie tej aprobacie charakteru czynnego, twórczego. Tę twórczą aprobatę dla programu pomnażania dorobku kraju i regionu, poprawy warunków życia każdej rodziny, społeczeństwo Wielkopolski wyraziło już na odbytych pod koniec lutego plenarnych sesjach Komitetów Frontu Jedności Narodu w całym naszym województwie. Powszechność takiej postawy pozwala na zespolenie sił całych załóg pracowniczych, mieszkańców całych wsi lub osiedli miejskich.

Każdy osiągnięty w ten sposób wynik w pracy produkcyjnej lub w czynach społecznych stanowi właśnie ową czynną, twórczą aprobatę programu VI Zjazdu, będącego programem całego społeczeństwa.

Służy temu wszelka działalność polityczno-propagandowa, rozwijana przez ogniwa Frontu Jedności Narodu w Wielkopolsce, w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy, które dzielą nas od VII i VIII Plenum KC PZPR, a zwłaszcza w bieżącym roku. Działalności tej sprzyja niezmienne silne zaangażowanie obywatelskie społeczeństwa, towarzyszące sesjom ubiegłego roku wielkiej, ogólnonarodowej dyskusji nad Wytężnymi na VI Zjazd PZPR — dyskusji, z której wyłoniła się następnie uchwała Zjazdu, stanowiąca obecnie jedyną platformę wyborczą Frontu Jedności Narodu. Toczona się

coraz żywiej kampania wyborcza jest kontynuacją i pogłębieniem się tego obywatelskiego zaangażowania całego społeczeństwa wielkopolskiego w ważne sprawy regionu i kraju. Zaangażowania, przybierającego obecnie coraz szersze nowe formy: w miejsce gorących dyskusji nad programem socjalistycznego rozwoju Polski wkracza już dziś konkretna, wymierna praca nad urzeczywistnieniem tego programu.

Jest rzeczą Frontu Jedności Narodu, jest jego obowiązkiem, do którego został przez społeczeństwo powołany, aby temu obywatelskiemu zaangażowaniu towarzyszyć, aby je właściwie kierować i wspierać. Możemy to czynić o tyle lepiej i skuteczniej, że w działalności Komitetów Frontu Jedności Narodu uczestniczą wszystkie środowiska społeczne i zawodowe naszego regionu, partijni i bezpartyjni, niewierzący i wierzący, a zwłaszcza ludzie pracy — robotnicy i chłopcy, szczególnie licznie reprezentowani w naszym ogniwach. Ofiarą pracy wszystkich działaczy Frontu Jedności Narodu, pełniących funkcje lektorów, aktywistów grup propagandowych i organizatorów życia społeczno-politycznego w miejscu zamieszkania stanowi rejonowe skutecznego podejmowania niełatwych problemów społecznych i gospodarczych, a także kształtowania socjalistycznych norm we wszelkich przejawach naszego życia. Pragnę w tym miejscu ze szczególną satysfakcją zauważyć, że „Głos Wielkopolski”, który zawsze poświęcał wiele uwagi problematyce Frontu Jedności Narodu, znowu towarzyszy naszej pracy serią reportażów i artykułów pod tytułem „Czas inicjatywy”, w której to serii publicznie przedstawia przykłady inwencji, ofiarności i zaangażowania obywateli i środowisk wokół realizacji uchwały VI Zjazdu.

Jednym z ważnych elementów obecnej kampanii wyborczej jest udział społeczeństwa w pracy komisji wyborczych oraz w odbywających się spotkaniach z kandydatami na posłów, wyłonionymi ze wszystkich środowisk. Kandydaci reprezentują partię i stronnictwo, a Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stron-

nictwo Demokratyczne — oraz bezpartyjnych. Dyskusje na spotkaniach z nimi pozwolą przede wszystkim na pełniejszą znajomość ich przez ogół wyborców oraz na dokładniejsze sprecyzowanie lokalnych zadań, wynikających z uchwały VI Zjazdu. Spotkania z kandydatami, jak zresztą cała kampania wyborcza — to także okazja do szukania dalszych możliwości zwiększania aktywności społecznej dla wykonania i przekroczenia zadań bieżącego roku, dla odkrywania wszelkich rezerw produkcyjnych w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu o dodatkową produkcję wartości 20 miliardów złotych.

Okres kampanii wyborczej traktujemy jako kolejny etap stałego pogłębiania i udoskonalania naszej pracy polityczno-propagandowej i organizatorskiej. Jednym z przykładów ciągłości tego procesu mogą być Ośrodki Wiedzy Obywatelskiej, stanowiące oryginalną inicjatywę wielkopolską. Ośrodków tych mamy obecnie w mieście i województwie ponad 600, przy czym liczba ich wciąż się zwiększa. Ich zadaniem jest upowszechnianie i wyjaśnianie społeczeństwu węzłowych problemów polityczno-gospodarczych regionu i kraju. Rzecz jasna, że w kampanii wyborczej do Sejmu Ośrodki te mają szczególnie ważne zadania, stanowiąc doskonałą bazę działalności polityczno-propagandowej.

W nadchodzących wyborach liczba najmłodszych wyborców będzie najwyższa, sięgając w Poznaniu i województwie 152,3 tysiące osób, czyli około 8,3% ogółu wyborców. Dlatego też z tym większym zadowoleniem trzeba powitać inicjatywę ZMS i ZMW przygotowujących przed wyborami tzw. „Tydzień Młodego Wyborcy”, w ciągu którego wybiorze dodatkową pracę i czynami społecznymi da wyraz poparcia dla programu VI Zjazdu — program, dający ogromne szanse właśnie młodemu pokoleniu.

Poparcie takie wyraża konkretnymi zobowiązaniami całe społeczeństwo. Jest rzeczą znaną, że w tym roku zwiększyła się znacznie wartość zadeklarowanych przez społeczeństwo Poznania i Wielkopolski czynów społecznych, osiągnęła poziom 434 mln zł.

Dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej wskazuje wyraźnie, że program VI Zjazdu PZPR został przez całe społeczeństwo wielkopolskie przyjęty z zadowoleniem i nadzieją, jako program poprawy bytu szerokich rzesz ludzi pracy, jako program rozkwitu Ziemi Wielkopolskiej i całego kraju. Został on także przyjęty z głębokim przekonaniem o pełnej jego realizacji. Wielkopolanie mieli bowiem już nieraz okazję przekonać się, że w zwycięstwie obecnego kierownictwa partii leży przede wszystkim dotrzymanie obietnic. Dotrzymać zaś obietnic może ono głównie dzięki aktywnemu poparciu całego społeczeństwa, dzięki wyteżonej pracy każdego z obywateli na swoim stanowisku, dzięki czynnej, twórczej akceptacji programu partii przyjętego przez FJN za swój własny, ogólnopolski.

JAN NEMOUDRY

Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

**PÓŁKA
Z KSIĄŻKAMI**

LITERATURA
SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Ryszard Ślawiński — „Manewr który ocalił Kraków”. WL, str. 270. 20.— zł.
Ireneusz Caban, Zygmunt Mańkowski — „Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939—1944” (Część I — zarys monograficzny, część II — dokumenty). Wyd. Lubelskie, t. I, t. II, 300.— zł.
Ludwin Pastusiak — „Stany Zjednoczone a Bliski Wschód”. KIW, str. 303. 40.— zł.
Stanisław Walach — „Był w Polsce...”. Walka o utrzymanie władzy ludowej w Polsce w latach 1945—1952. WL, str. 518. 32.— zł.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 57 (8719) 8 III 1972

Podsumowujemy sondę: POCZTA

I tym razem wybór tematu okazał się słuszny. Dowodem — liczne listy, które od 26 listopada 1971 (po czątek) do połowy lutego 1972 wpłynęły w ramach społecznej sondy „Głos Wielkopolski” pod hasłem „POCZTA”.

Apelowaliśmy w redakcyjnym artykule, inauguracyjnym naszym sondę o uwagi i od czytelników — petentów poczty i od jej pracowników. Zarówno w Poznaniu jak i na obszarze województwa. Nasze wezwania nie minęły bez echa. Z obu stron posypały się wypowiedzi, wnioski, postulaty. Przez prawie trzy miesiące na pływala z Poznania i różnych powiatów województwa korespondencja rozmaitej treści. Zawierała ona spory rejestr usterek zauważalnych w pracy poczty.

Zacznijmy omawianie planu sondy od uwag klientów poczty.

Jak wynika z materiału, nadesłanego z całego województwa, a także spoza jego granic, praca wielu urzędów telekomunikacyjnych się pogarsza. Podawano liczne przykłady wydłużania się terminów doręczenia przesyłek, a także minut lub godzin wyciekiwania na połączenie telefoniczne. Wielu czytelników skarżyło się na zły stan techniczny urządzeń telefonicznych, częste ich awarie i złą słyszalność.

Niedomagania służb pocztowych odczuwają szczególnie dotkliwie mieszkańcy wsi. Stamtąd też napłynęło najwięcej skarg na opóźnienia przesyłek, zwłaszcza prenuerowanych gazet i czasopism. Podawano fakty skandali licznych opóźnień w doręczeniu telegramów, również tych, za których doręczanie uiszczono

na została specjalna dopłata (30 zł). Przypisuje się to w dużej mierze sytuacji zawodu listonosza. Wysuwane są więc postulaty poprawy warunków pracy doręczycieli pocztowych.

Wśród licznych krytycznych i udokumentowanych uwag przewijały się często słowa uznania dla ciężkiej, niezbyt docenianej pracy ludzi poczty, którzy jednak przy obecnym stanie urządzeń technicznych nie mogą wypełnić należycie swych czynności usługowych wobec klientów.

Zwraca się również uwagę na wrastające ciągle zadania placówek pocztowych, zwłaszcza niższych kategorii, przy niezmienionej obsadzie personelu. Uniemożliwia to często należyte wypełnianie obowiązków przez kierowników takich urzędów, zwłaszcza, że — jak pisał jeden z Czytelników — „wykonują oni swoje czynności takimi samymi metodami jak przed 50 laty”.

Wysuwano więc liczne postulaty, by pomyśleć choćby o wyposażeniu ich w maszyny do pisania i liczenia (sumatory elektryczne, automaty do sprzedaży znaczków itp.).

W związku z ożywionym ruchem granicznym Polska — NRD, Czytelnicy wyrażali protest przeciwko 2—3 tygodniowej wędrownie przesyłek, nadesłanych np. w Berlinie czy Dreźnie do Polski. Nie wiemy

w jakim stopniu ponosi za to winę poczta polska, a w jakim nasi sąsiedzi. Rzecz jednak wymaga szybkiego uregulowania.

Za jedną z istotnych spraw klientów poczty uważają kłopoty z założeniem aparatu telefonicznego w mieszkaniu. Z racji zbyt powolnej rozbudowy central i sieci telefonicznej jest to wciąż jeszcze luksus. Zarazem wskazywano na słuszną tendencję uruchamiania bezpośrednich, automatycznych połączeń między miastowymi i rozszerzania tego systemu.

Nowoczesna łączność warunkuje postęp

Inna sprawa, denerwująca ludzi, to zbyt często nieczynne automaty publiczne. I tutaj pisano nie tylko o kłopotach w korzystaniu z tych urządzeń w budkach wolno stojących (częsta dewastacja aparatury), lecz także o awariach automatów wrzutowych w lokalach, na dworcach, ba — także w placówkach pocztowych!

A oto dalsze — powtarzające się — spostrzeżenia:

● brak jakiegokolwiek gwarancji, że list wrzucony w dniu „X” dojdzie do adresata w określonym czasie. Tu już nie chodzi o rekordy prędkości, ale klient poczty musi mieć pewność, że list np. do Wrocławia bezwzględnie trafi do adresata w trzecim dniu;

● za mało jest placówek tzw. nadawczo-odbiorczych, co zmusza klienta przy odbieraniu przesyłki na awizo do znacznej straty czasu (sprawa dotyczy większych miast);

● wskazuje się na zły układ spisu numerów w książce telefonicznej instytucji i urzędów, co powoduje konieczność wertowania kolejnych stron, nim natrafi się na poszukiwanego abonenta;

● zwracano też uwagę na niestaryanny ubiór personelu, niepraktyczne i zbyt ciężkie torby listonoszy.

Gwoli sprawiedliwości wypada podkreślić, że w listach klientów Poczty — nie znalazłmy drastycznych skarg na pracę personelu tych placówek. Przeciwnie, otrzymaliśmy wiele uwag pozytywnych, wskazujących na zrozumienie charakteru pracy ludzi poczty.

Inaczej miała się sprawa w listach pracowników Poczty. Zebrało się w nich sporo na-

rzekań na nieuprzejmość części klientów. A skoro przesłaliśmy do tej drugiej grupy uczestników sondy, wypadła i tu zrekapitulować charakterystyczne uwagi i postulaty.

● Personel urzędów pocztowych uskarża się przede wszystkim na ograniczenie terminów płatności różnych zobowiązań, co powoduje powstawanie „szczytów” i spiętrzenia liczb klientów;

● zle jest wyposażenie techniczne urzędów pocztowych. Brak czy lych wag do listów, automatów do sprzedaży znaczków lub ich kasowania, maszyn do liczenia itp.;

● rozbudowana jest nadmiernie działalność „bisarska”, wymagająca całościowych kontroli, podliczeń i różnych manipulacji;

● braki kadrowe Poczty zmuszają do zdwojenia pracy w przypadkach zachorowań, urlopów itp. (brak zastępstw).

Z kolei uwagi krytyczne od pracowników służby doręczy-

cielskiej. W tej grupie pocztowców — obok stałych braków kadrowych, spowodowanych małą atrakcyjnością tej służby — szczególnie podkreślano:

▲ kłopoty związane ze zbyt dużymi i rozległymi rejonami (po 3000 do 4500 mieszkańców);

▲ obciążanie doręczycieli nadmiarem przesyłek prasowych i „za dowodem doręczenia”;

▲ brak zastępstw, co szczególnie komplikuje roznoszenie poczty na peryferiach.

Dokonanie analizy sygnałów i uwag przez Dyрекcję Okręgu Poczty i Telekomunikacji oraz listów uczestników sondy, które Dyrekcji przekazujemy, do pomoże — jak sądzimy — w ulepszeniu pocztowego planu działania na najbliższą przyszłość. Uważamy tu przede wszystkim, że tylko postęp w technologii usług i w poprawie organizacji pracy (jakże często opartej o stare, nieżyjące już przepisy), może usprawnić tak ważny „krwioobiegi”, jakim jest łączność. Nie pomogą tutaj półśrodki. Wszyscy bowiem jesteśmy klientami Poczty i nam wszystkim ona służy. Rzecz w tym, by zgodnie z postępem czasu i techniki również Poczta służyła coraz lepiej.

Nie ulega wątpliwości, że podniesienie jakości usług, to także sprawy obowiązujących taryf. Obecnie wysokość ich znacznie odbiega od koniecznego poziomu, utrudniając m.in. planowanie widocznego postępu.

Wypada nadto postulować nie tylko wprowadzenie szerokiej modernizacji i rekonstrukcji oraz małej mechanizacji pracy pocztowej. Uważamy też, że instytucji tej powinny pomóc rady narodowe. Niezbędne wydaje się omówienie działalności poczty przez ich sesje bądź prezidia

FELIKS BIŁOS

Rada — samorząd socjalistyczny

Należy podejmować dalsze wysiłki dla przyspieszenia funkcjonowania instytucji socjalistycznej demokracji — głosi uchwała VI Zjazdu PZPR. O wnioskach, które nasuwają się w związku z tym postanowieniem, a dotyczą organów przedstawicielskich, rozmawiamy z prof. dr. hab. **Zbigniewem Leńskim** — kierownikiem Zakładu Prawa Administracyjnego i Stacjonarnego Zawodowego Studium Administracji UAM, autorem licznych prac naukowych, poświęconych m. in. problematyce rad narodowych.

— Jakże czynnik, zdaniem Pana Profesora, mają decydujący wpływ na pełną realizację zasad ludowładztwa przez rady narodowe?

— Czynnikiem takich jest wiele, przy czym muszą być one odpowiednio zharmonizowane, ale na plan pierwszy można wysunąć partyjne kierownictwo radami narodowymi zgodne z dewizą: „niech partia będzie partią a rząd rządem” oraz właściwy dobór członków rady. Jeśli chodzi o pierwszy problem to konieczne jest, by partia kierowała (m. in. formując program działania dla aparatu państwowego) inspirowała i kontrolowała działalność tego aparatu oraz dbała o właściwy dobór kadr przez partyjne zespoły radnych i poszczególnych członków partii działających w radach. Nie należy natomiast dopuszczać do wyłączenia organów przedstawicielskich przez instancje partyjne.

Dobór członków rady powinien być właściwy zarówno pod względem klasowym, społecznym jak i fachowym. Nie można dzisiaj stawiać znaku równości między organem

socjalistycznym a niefachowym. Realizacja różnych funkcji rady, a w tym również kontrolnych oznacza wkraczanie w sferę administracji zawodowej, wymaga od radnego pewnego minimum wiedzy fachowej. Doświadczenie i wiedza członków organu społecznego zwiększają bowiem możliwości wywierania wpływu na administrację. Przy rozważaniu tego zagadnienia nasuwa się dylemat: czy kampania wyborcza do terenowych przedstawicielstw ludowych ma sprowadzać się głównie do dykusi nad programem wyborczym, czy też ma polegać także na takiej dyskusji, ale jednocześnie na większym niż obecnie wyeksponowaniu — zgodnie z obecną praktyką węgierską — kwestii wyboru odpowiednich ludzi, cieszących się zaufaniem społeczeństwa.

Następnym czynnikiem zapewniającym demokratyzm w działaniu rad jest zgodność między, określonymi przez przepisy prawne, zadaniami rad a faktycznymi możliwościami wykonania tych zadań. Nie wystarczy przecież przyznawanie radom określonych kompetencji: ważne jest i to (a może najważniejsze), by rady miały rzeczywiste możliwości — typu materialnego i finansowego — realizacji swoich zadań. Chodzi także o odpowiednią swobodę w dysponowaniu funduszami.

— Dotknął Pan Profesor problemu samorządności rad...

— W dyskusji toczącej się w krajach socjalistycznych, przeważa pogląd, że rady powinny stanowić formę samorządu socjalistycznego. Zresztą w ostatnich latach ustawodawstwo m. in. Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, wyraźnie stwierdziło, że rady tereno-

we są nie tylko organami władzy państwowej, ale jednocześnie organami samorządu socjalistycznego.

Nasza ustawa o radach z roku 1958 stanowi, że została wydana w celu „umocnienia samodzielności rad narodowych, przy równoczesnym ustaleniu uprawnień nadzorczych, niezbędnych dla realizacji jednolitej polityki w państwie”. Oznacza to, że inny powinien być nadzór, jeśli chodzi o sprawy mające znaczenie ogólnokrajowe i inny jeśli chodzi o sprawy lokalne, przy czym nie wszystkie spośród nich muszą być nadzorowane przez organy wyższego stopnia. Ustawa z 1958 roku nie rozstrzyga jednak spraw lokalnych i ogólnokrajowych, a nadto nie różnicuje środków nadzoru. W nowej ustawie o radach lub w noweli do ustawy o radach należałoby dokonać takiego zróżnicowania w zależności od tego czy nadzór ma objąć sprawy wymagające jednolitego rozstrzygnięcia w szerszej skali czy też sprawy lokalne, przy czym te ostatnie trzeba by wskazać. Pozwoli to zapobiec zbędnej intensyfikacji nadzoru ograniczającej samodzielność rad.

— A jakie rozwiązania należałyby postuluować w systemie rad dążąc do zwiększenia oddziaływania czynnika społecznego na zawodowy?

— Rada jako organ składający się z dużej liczby osób i obradujący rzadko nie może na bieżąco zajmować się rozmaitymi sprawami załatwianymi przez organy administracji. Zgodnie z zasadą zarówno ludowładztwa jak i racjonalnej organizacji działania, rada powinna więc decydować jedynie o sprawach najważniejszych w skali danej terenu. Czynnikiem, które mogą zapewnić demokratyzm w codziennym działaniu rad, są konwent seniorów, komisje rad i radni. Konwent, który ma pełnić funkcję faktycznego prezydium rady (prezydium rady w obecnej postaci jest organem typu administracyjnego), powinien składać się z przewodniczących zespołów partyjnych i przewodniczących komisji rady. Włączanie natomiast członków prezydium w skład konwentu stwarza niebezpieczeństwo ingerowania organu administracyjnego w działalność organu przedstawicielskiego. Nawiasem mówiąc toczy się dyskusja, w której silnie akcentuje się konieczność całkowitego wyodrębnie-

nia organów administracyjnych od społecznych, przy czym wysuwany jest postulat jednoosobowego kierownictwa aparatu administracyjnego rady.

Jeśli chodzi o komisje rady, to ich dotychczasowe kompetencje należy uznać za wystarczające. Wydaje się natomiast, że bardziej demokratyczne byłoby rozwiązanie: w skład komisji powinni wchodzić w zasadzie tylko radni. Wprawdzie w rezultacie zmniejszyłaby się liczba osób biorących udział w pracach komisji, ale chyba nastąpiłaby aktywizacja mandatariuszy, a komisja stałaby się w większym stopniu organem rady.

Przepisy regulujące działanie radnego „w pojedynkę” można by uzupełnić postanowieniem o tworzeniu zespołów radnych w dużych ośrodkach przemysłowych, zakładach pracy itp. Nadto można by wprowadzić postanowienie, że kierownicy wszystkich państwowych organów i przedsiębiorstw zobowiązani są niezwłocznie rozpatrywać wnioski radnych i pomagać radnym w wykonywaniu ich funkcji. Byłoby to prawne gwarantowanie oddziaływania mandatariuszy na jednostki niepodporządkowane radom. Kwestią wymagającą rozważenia jest wprowadzenie ustawowego wymogu odbywania przez radnego określonej liczby spotkań z wyborcami. Pachnie to nieco formalizmem, ale być może stanowiłoby lekarstwo na arytmieję spotkań (dużo na początku i końcu kadencji, bardzo mało — w środkowej fazie kadencji).

— Z faktu, że nasz system przedstawicielski tworzą rady narodowe i Sejm wynika nieodwołalność ich współdziałania...

— Wydaje się, że jest ono niedostateczne. A przecież nie ma żadnych przeszkód prawnych, zaś praktyka wykształciła już nieco form współpracy terenowych przedstawicieli z reprezentantem całego narodu. Na uwagę zasługują przede wszystkim ich wspólne przedsięwzięcia kontrolne. Otóż sejmowe podkomisyje badając w terenie określone zagadnienia niekiedy wciągają do tych prac komisje rad lub poszczególnych ich członków. Słuszna jest również koncepcja wspólnych dyżurów radnych i posłów. Te przykładowo wymienione formy zdają się świadczyć, że odwołanie współpracy rad i Sejmu sprowadza się do szerszego i bardziej systematycznego wykorzystywania istniejących w tym zakresie rozwiązań.

Rozmawiał: **MICHAŁ ŁUCZAK**



FILM

Przygody agenta wywiadu

„AGENT NR 1”. Film produkcji polskiej. Scenariusz (na podstawie książki „Agent nr 1” Stanisława Strumpha-Wojtkiewicza): Aleksander Scibor-Rylski. Reżyseria: Zbigniew Kuźmiński. Zdjęcia: Wiesław Rutowicz. Muzyka: Andrzej Korzyński. Wykonawcy: Jerzy Szajniewicz-Iwanow — Karol Strasburger, Gabriela — Monika Solubna, Kondopulos — Stojczo Maggala, jego żona — Adrianna Andrejewa, Maliopulos — Kirił Janew, Marianna Janatos — Barbara Bargielowska, mąż Marianny — Bogomil Simenow, rzeźnik Apostolides — Nikola Naczkow, Stratos — Aleksander Iwaniec, kurierka — Helena Norowicz i inni.

Można się jedynie dziwić, że filmowcy zajęli się tym tematem tak późno. Przecież życiorys Jerzego Szajniewicza-Iwanowa spisany przez Strumpha-Wojtkiewicza to niemal gotowy scenariusz sensacyjnego filmu przygodowego. Jest to życiorys o takiej barwności i intensywności, że wprost trudno uwierzyć w jego prawdziwość. Warto go przypomnieć albowiem film opowiada jedynie o latach 1941-1943. Szajniewicz-Iwanow był synem rosyjskiego pułkownika Iwanowa — warszawianki Szajniewicz, która wskazywała się z pul kownikiem i wyszła ponownie za mąż za kupca greckiego Lambraniadis, z którym zamieszkała w Salonikach. Jerzy urodzony w 1911 roku przez 14 lat wychowywał się w Warszawie, po czym zamieszkał z matką w Salonikach. Studiował w Belgii i Francji, gdzie zdobył dyplom inżyniera. Wszakże wakacje zawsze spędzał w Polsce, do której miał wielki sentyment i gdzie wreszcie w 1935 roku zdobył obywatelstwo. Był znakomitym sportowcem: pływakiem, waterpolistą, żeglarzem. Warto o tym wiedzieć, gdy ogląda się wycieczki Iwanowa w filmie.

Gdy wybuchła wojna w 1939 r. Jerzy znajdował się w Grecji. Gorący patriota polski pomagał wtedy liczny Polakom uślu-
g

cym przedostać się przez Grecję na zachód. Sam w ostatnim rzucie pojechał do Palestyny, gdzie bezskutecznie długo starał się dostać do formującej się tam Brygady Strzelców Karpackich. Skomplikowany życiorys, nowy paszport, rosyjskie nazwisko — wzbudzały zbyt duże po dejrzenia. Pomogli mu dopiero Anglicy, widząc w nim doskonałego kandydata na agenta wywiadu. Rzeczywiście — przygotowanie miało już świetne. Po grecku mówił jak Grek, podobnie po polsku, po francusku, po rosyjsku. I tak dostał się do Grecji, gdzie jego wywiadowczy dywersyjna robota osiągnęła kolosalne sukcesy. Uprowadził o konwojach morskich Niemców, przycięł miny magnetyczne niemieckim i włoskim okrętom wojennym, zorganizowany przez niego sabotaż w zakładach lotniczych spowodował katastrofy 500 maszyn.

Film opowiada o tym greckim okresie sabotażowo-dywersyjnym. Niestety, za dużo chciało do filmu wtłoczyć. Zamiast pokazać szczegółowo jedną ważną akcję Iwanowa, gdzie widzi mogłoby sobie zdać sprawę z trudności i niebezpieczeństw tej roboty oglądamy kalejdoskop wybuchów, ucieczek, pirotechnicznych efektów, za którymi człowiek jest ledwo widoczny. To nie jest najszybsza koncepcja. Za łatwo Iwanow osiąga swoje sukcesy, zbyt niska jest niemiecko-włoska groźba, która przecież stale nad nim wisi.

Mimo tych braków film o takim temacie ogląda się oczywiście nieźle. Dużym plusem jest aktorstwo. Zwłaszcza Karol Strasburger wydaje się cennym nabytkiem. Jest sympatyczny, sprawny, wysportowany. Szkoda że go lepiej w tej roli nie wykorzystano. Wreszcie warto zwrócić uwagę na aktorów bułgarskich, którzy dobrze oddali środowisko greckie w tym filmie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

TELEWIZJA

Świetna zabawa

Poniedziałkowy Teatr TV wystawił zabawną, lecz i zawierającą pewne głębsze treści, komedię pt. „Pod własnym dachem” angielskiego autora Laurence’a Oliviera. Rzecz dzieje się w Anglii, w drobniomieszczańskiej rodzinie, która za wszelką cenę i z powodzeniem dąży do zdobycia pieniędzy i wyższej pozycji w hierarchii towarzyskiej małego miasteczka. Ale czy i u nas nie zdarzają się takie rodziny zwracające uwagę przede wszystkim na pozory? Komedia ma więc również charakter demaskatorski. A że jest dobrze napisana,

świetnie zagrana i wyreżyserowana — oglądać się ją z niesłabnącym zainteresowaniem. Reżyser widowską równocześnie grający rolę ojca rodziny — Edward Dziwowski nadał sztuce znakomite tempo. Sytuacje zmieniały się często i szybko. Gra aktorów dobra. Wyróżnili się oprócz Dziwowskiego — Justyna Kreczmarowa, Jan Englert, Iga Cembrzewska, Małgorzata Niemirska i Marian Opala. Na uwagę zasłużyła też scenografia Marka Lewandowskiego. Obowiązuje oglądać mogli więcej takich zabawnych komedii! (mf)

Korespondencja z Dęblińskiej „Szkoły Orłąt”

Oznaka szkoły — młodym orłętom, wyciągającym dzioby ku górze — duży orzeł, otulający je skrzydłami, podaje w szponie miecz. Piękny wizerunek nazwy, która ukuta została już wtedy — przed 47 laty. Na łokciowych samolotach, do których kabiny bałby się chyba wsiąść współczesny pilot, swe pierwsze lotnicze kroki stawiali wychowankowie dęblińskiej lotniczej szkoły orłąt. W latach 1925-1939 jej mury opuściło blisko 1000 oficerów — w tym ponad 700 obserwatorów i blisko 300 pilotów.

Wychowankowie dęblińskiej szkoły walczyli we wrześniu 1939 r. na pierwszej linii frontu, w dywizjonach i eskadrach armijnych, w Brygadzie Pościgowej. Latają jako dowódcy — i jako szeregowi piloci, pełnią służbę w sztabach lotniczych, walczą 115 podchorążych — pilotów i 51 podchorążych — obserwatorów, którzy w czerwcu 1939 r. opuścili mury szkoły jako jej ostatni, przedwojenni absolwenci; w niektórych eskadrach właśnie oni stanowią około 40% składu. Walczą wszędzie: Francja, Wielka Brytania, Afryka, ZSRR.

Setki powietrznych pojedynków setki tysięcy przeleciań kilometrów, dziesiątki zwycięstw. I dziesiątki nazwisk tych, którzy pod polskim

i obcym niebem oddali życie, walczyli — za Ojczyznę. Niektóre nazwiska widnieją, wyrzeźbione w granicie na płycie pomnika na cmentarzu poległych lotników RAF Station Northolt, nad znaną sentencją: „Walczymy za dobrą sprawę, w walce tej dotrwałem do końca. Dotrzymałem wiary”.

Im też poświęcony jest pomnik, który widzą za każdym startem i lądowaniem dzisiejsi uczniowie dęblińskiej szkoły, którego wysmukła sylwetka symbolicznie prowadzi ich przez przestrzeń, jak radiolotarnia: pamięci poległych wychowanków.

Wyzwolenie: Na skrawku wyzwolonej Polski, w Zamościu, powstaje w październiku 1944 r. Wojskowa Szkoła Lotnicza: już w styczniu przystępuje do szkolenia pierwsza powojenna promocja. 49 Front przesuwa się na zachód: 13 kwietnia 1945 r. dęblińska lotnisko jest już świadkiem startów i lądowań młodych „orłąt” — słuchaczy Oficerskiej Szkoły Lotniczej. I dalsze daty — jak słowa „stop” w telegramie oddziału historii. 21 czerwca 1945 — pierwsza powojenna promocja, 49 absolwentów. 1955 r. — zaszczytne odznaczenie szkoły Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Inne, równie zasłużone odznaczenia. W styczniu 1968 r. „szkoła orłąt” staje się wyższą uczelnią.

Wyrównanym szeregiem stoją widzieli pasa startowego srebrne „limy”. W równym szeregu stoją też obok piloci — podchorążowie i instruktorzy, słuchają uważnie słów komendanta lotów. Zadania na dzień dzisiejszy... Kursy... Wysokość... Zapasowe lądowiska... Kryptonimy...

— I pamiętacie — w razie jakiegokolwiek groźniejszego awarii — katalizować się natychmiast, przypomina sakramentalnie nulkownik. I jak już mniej oficjalnie, po ojcowsku dodaje: — Piek-

na pogoda, z góry widać wszystko, co się da — Warszawa, Lublin, omalże po Tatry oko sięga. Tylko przy lądowaniu nie hamować zbyt ostro, bo ślisko, Impulsami, tylko impulsami...

Sześć mechaników jest uzbrojonych. Słucha o tym katalizatoru co — dziennie — a wciąż go to w głębi duszy irytuje. Awaria? Jaka awaria? Pod jego i jego chłopców okiem? Chyba, że któryś z tych dzwoniów nakłoni — obrzuci po dejrliwym snorzeniem rozchodzących się do maszyn podchorążych, w spojrzeniu jednak nie widząc już irytacji.

Huk zapuszczanych silników. Maszyn, polyskujące w stożku, kołują kolejno, ustawiają się na pasie „Start, zezwalam” i pierwsza maszyna, a za nią druga, dziesiąta, wzbija się w powietrze. Nabierają wysokości i nikną w niebieskości horyzontu. „Orłęta”.

Zaraz, zaraz... Nie tak szybko. Nie wyobrażacie sobie, że słuchacie WOSL od razu sładają za sterami odrzutowa. Owszem — sładają. Jeszcze przed i rokiem nauki, po egzaminie ale na „krejoli” i szybkości w aeroklubie. A potem — dwa lata latamych snorzeń na odrzutowe „Iskry” i „Liny” i solenne, aż do znużenia wkuwanie tysiąca i jednej rzecz pozornie może i nieprzydatnych — które kiedyś tam, w jakimś krytycznym może ułamku sekund, pozwolą bez zastanowienia przeprowadzić właściwy manewr, podjąć właściwą decyzję.

Zamiast lotniczego fotela — na razie krzesła w przestronnych i doskonale wyposażonych laboratoriach. Laboratorium aerodynamiki, wiedzy podstawowej dla lotnika: modele skrzydeł, stateczników, przyrządy pomiarów, dysze.

Obok, w innej pracowni, podchorążowie biedzą się z pretem stalowym w uniwersalnej maszynie do prób wytrzymałości, usiłując rozzerwać. Wytrzymałość materiałów — to także ważna dla wnikliwego lotnika dziedzina. Dziesiątki różnorodnych urządzeń. Trenator — tzw. kontroler rozruchu, w imitowanej kabine samolotu podchorążowie uczą się blyskawicznie i automatycznie wykonywać kolejne skomplikowane a sakramentalne czynności złączone z zapuszczaniem silnika —

świetlna tablica przed nimi pokazuje najmniejszy błąd. Sala egzaminatorów i języków obcych — kabiny z mikrofonami i przyciskami, słuchawki, migocące światła.

Nowoczesność, wprzęgnięta do dydaktycznego procesu. Jeszcze trenażery do strzelania — gdzie manipulując sterami i „gazem” ćwiczący muszą podejść i „zestrzelić” samolot widniejący na ekranie. I jeszcze trenażery do „ślepych” lotów — specjalne kabiny treningowe z kompletnym wyposażeniem kabiny samolotu myśliwskiego, w których odcięty od świata bożego podchorąży „leci” spełniając wszelkie zachcianki instruktora i tylko podczas pierwszych ćwiczeń na tym trudnym ale i lubianym urządzeniu słyszy czasami w słuchawkach dobitną uwagę instruktora oświeczającą-

go, że właśnie zgubił lotnisko i kończy mu się paliwo lub, że właściwie już nie żyje, bo pełnym gazem wrąbał się w ziemię.

Gwoli uzupełnienia — słuchacze szkoły nie odbywają prawdziwych „ślepych” lotów, tzn. nocą w chmurach. Na to przyjdzie czas w dalszym szkoleniu, w pułkach.

I jeszcze inna grupa przyrządów, mniej może skomplikowanych, ale w równym stopniu niezbędnych. Koła reńskie, batuty, wymyślne huśtawki obrotowe, wyrzutnie wyrzuciujące ćwiczących na wysokość kilkunastu metrów. Doskonała koncepcja fizyczna, odporność organizmu na przeciążenia, wreszcie... zakłócenia zmysłu równowagi, aby umożliwić lotnikowi równie pewne działanie i orientację w każdej pozycji względem matki ziemi.

Gdy pełen wrażeń dziennikarz opuszcza gościnny teren szkoły — żegna go widniejący na skraju lotniska pomnik: pas startowy wywijający się śmiałą pętlą ku górze, z wyciętą na szczybie sylwetką odrzutowca. „Wychowankom szkoły

orłąt”. W tle, na wyznaczonym paciorkami światła pasie, niknie wzbijając się z rykiem silnika w wieczorny zmierzch szkolny „Lim”. Zaczynają się nocne loty...

Nie sposób wtłoczyć w ramy krótkiej korespondencji wszystkich wiadomości o dziejach i dniu dzisiejszym „Szkoły orłąt”. Przekazaliśmy więc to, co chyba najłatwiej trafi do czytelnika. Nie liczby, dane o liczbie absolwentów, czynach społecznych, problemach, lecz garść wspomnień lotniczych, które są wciąż żywe w dęblińskiej szkole — garść refleksji z jej dnia dzisiejszego. Refleksji, które świadczą o tym, że w dobie atomu nie znikła lotnicza romantyka. Ze wzrostem tylko wysiłku — i wiedzy „władców przestworzy”, lotników-inżynierów — dowódców. Takich, jakich kształci Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza.

A. P.



Samoloty szkolno-treningowe Ts-11 „Iskra” w locie.

Piłkarze Lecha przed wiosenną rundą

Czekamy na decyzję PZPN

Już za kilka tygodni 28 bm., rozpoczynają się rozgrywki mistrzowskie piłkarzy rundy wiosennej. Kibiców piłki nożnej w Wielkopolsce najbardziej interesuje odpowiedź na jedno zasadnicze pytanie: czy poznański Lech wywalczy awans do I ligi. Aby zorientować sympatyków tego zespołu w aktualnej sytuacji, zwróciliśmy się do trenera piłkarzy Lecha Edmunda Białasa z prośbą o kilka słów na temat przygotowań do nadchodzącej, wiosennej rundy rozgrywek.

Przerwy w rozgrywkach — po wieszaniu nam E. Białasa — spędziliśmy bardzo pracowicie. Po krótkim odpoczynku, 20-osobowa kadra trenowała na sali zaś w lutym wyjechaliśmy na obóz do Mużyny. Nie zmarnowaliśmy tam ani jednego dnia. Ponieważ w Mużynie trenowali również wiele innych drużyn ligowych z całej Polski, mieliśmy okazję do rozgrywania spotkań sparingowych, które

jednak wszyscy traktowali przede wszystkim jako przygotowanie kondycyjne. M. in. spotkaliśmy się z Calisią, Cracovią, Odrą Opole i Unią Racibórz. Do tego dochodziły biegi terenowe, gimnastyka i różne ćwiczenia sprawnościowe, tak że drużyna po przyjeździe do Poznania, dysponowała odpowiednim zapasem siły na ciężkie ligowe mecze.

Pierwszym sprawdzianem naszej formy było spotkanie z bułgarskim zespołem Transprojekt, które jednak nie dało pełnego obrazu aktualnej sytuacji w zespole, gdyż przeciwnik okazał się po prostu za słaby i zawodnicy nie musieli się specjalnie wysilać, żeby strzelić 6 bramek. Znaczenie najważniejszą próbą czeka nas w najbliższą niedzielę, kiedy to o godz. 11 gramy na Debus z LKS-em. Łożąc to niekiedy zespół i mam nadzieję, że po tym spotkaniu, będzie można coś więcej powiedzieć o formie poszczególnych zawodników Lecha. Przed rozpoczęciem II rundy czeka nas jeszcze dwa towarzyskie spotkania: z Polonią na boisku przy ul. Harcerskiej i z Olimpią na Golecinie, 26 bm. gramy pierwszy mecz mistrzowski z MZKS-em w Gdyni.

— A jak ocenia Pan szanse awansu do I ligi?

— Wszystko jeszcze jest możliwe. Czekam na 15 ciężkich spotkań. Na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych mogę powiedzieć, że w drugiej rundzie zespoły ligowe grają zawsze znacznie lepiej i co jest bardzo istotne z większą wolą walki. Część ubiega się przecież o awans zaś pozostali bronią się przed spadkiem, tak że często trudno wytypować faworytów. Wydaje się, że oprócz Lecha, który obecnie po pierwszej rundzie zajmuje trzecie miejsce w tabeli, mają o 2 punkty mniej od Górnik Wałbrzych i 1 od ROW-u, szanse na awans (poza naturalnie tymi dwoma drużynami) mają jeszcze MZKS Gdynia, Urania i Star Sta. Rawicze. Nie jest wykluczone, że któraś z drużyn zajmująca obecnie miejsce w środkowej części tabeli, może błysnąć znakomitą formą i sprawić wielką niespodziankę. Ze swej strony mogę zapewnić wszystkich kibiców, że drużyna Lecha zrobi wszystko aby wywalczyć upragniony awans. Czy nam się to uda zobaczymy.

Notował:

MACIEJ STABROWSKI

P. S. Razem z piłkarzami Lecha, przygotowujemy się do nadchodzących rozgrywek, trenując również Jakubczak i Wojciechowski. Jak wynika z informacji uzyskanych w sekretariacie KKS Lech, Prezydium PZPN odrzuciło odwołanie Pogoni Szczecin w sprawie skrócenia przez centralne władze piłkarskie dyskwalifikacji nałożonej na tych zawodników przez klub szczeciński. Natomiast PZPN dotychczas nie ustosunkował się do prośby Jakubczaka i Wojciechowskiego o przeniesienie z urzędu z Pogoni do Lecha. Mam nadzieję, że przed 26 marca sprawa ta zostanie załatwiona. (S)

SUKCES JUDOWCÓW

We Frankfurcie n. Odry zakończył się międzynarodowy turniej judo. Z naszych reprezentantów największe sukcesy odnieśli Talaj i Adamczyk, którzy zajęli drugie miejsca w swoich kategoriach wagowych.

WĘGIERKI W PÓŁFINALE PE

Węgierski zespół piłki ręcznej kołowej Bakonyi Vegyes zakwalifikował się do półfinału Pucharu Europy, zwyciężając w Amsterdamie holenderską drużynę Niloc Amsterdam 6:3. (o-za)

Kolejne zwycięstwo MZKS Rawicz

Po ostatnich zwycięstwach nad Zagłębiem Konin, Stilonem Gorzów w Rawiczu oraz Concordią w Piotrkowie Trybunalskim, w niedzielę koszykarze MZKS Rawicz wygrali w imponującym stylu z Turowem 105:82 (51:47).

Rawiccy kibice dawno nie oglądali pojedynku tak zaciętego i stojącego na wysokim poziomie. Drużyna Turowa zaprezentowała się w Rawiczu jako zespół dobrze wyszkolony technicznie i o niezłej kondycji. Aż siedemnastokrotnie wynik był remisowy. MZKS przebił gościami ambitną grę i nadzwyczaj rzadko spotykaną dyspozycję strzelecką. Szczególnie wyróżnił się Stanisław Skopiński zdobywając 36 punktów. Imponującą była końcówka meczu w wykonaniu gospodarzy, którzy zdobyli ponad 20 punktów, podczas gdy goście zdołali uzyskać zaledwie jeden kosz.

Punkty dla MZKS zdobyli: Skopiński — 36, Skotnicki — 24, Staśkowiak — 19, Pietraszek — 16, Ciemers — 6 oraz Rydzon i Dubicki — 2. Dla Turowa najwięcej punktów uzyskali: Bukiet — 28, Gotthard — 18 i Paluczyński — 17. (mos)

Zawody strzeleckie w Gostyniu

W Gostyniu rozegrano rejonowe zawody Wojewódzkich Mistrzów LOK w strzelaniu z wiatrówki z udziałem drużyn Sremu, Kościana, Leszna, Rawicza i Gostynia. Zawody zakończyły się sukcesem ekipy LOK z Leszna, która zdobyła 251 pkt. przed Kościanem 240 pkt., Sremem 217 pkt., Gostyniem 206 pkt. i Rawiczem 203 pkt. Indywidualnie triumfował reprezentant Leszna Eugeniusz Mikolajczak 87 pkt., a dalsze miejsca zajęli: 2. Krzysztof Witkowski (Kościan) 86 pkt., 3. Czesław Jankowiak (Gostyń) 82 pkt., 4. Henryk Anders (Leszno) 82 pkt., 5. Eugeniusz Wójcik (Leszno) 82 pkt., 6. Bogdan Nowacki (Kościan) 77 pkt. (MB)

SMITH ZWYCIĘZCA TURNIEJU TENISOWEGO

Zwycięzcą turnieju tenisowego w Hampton (stan Virginia) został Amerykanin Stan Smith, który w finale zwyciężył Rumuna Ilie Nastase 6:3, 6:2, 6:7, 6:4. W grze podwójnej zwyciężyła para rumuńska Ilie Nastase i Ion Tiriac, wygrywając z parą hiszpańską Andres Gimeno i Manuel Orates 7:5, 7:5.

Zmarł Wincenty Mąka

Dzisiaj w Poznaniu odbędzie się pogrzeb Wincentego Maki. Zmarły był znanym działaczem sportu zapasniczego, wielokrotnym mistrzem i reprezentantem Polski w zapasach w stylu klasycznym. Po zakończeniu czynnej kariery sportowej, W. Mąka był trenerem oraz aktywnym działaczem Poznańskiego Okręgowego Związku Zapasniczego. Był również prezesem KS Cybina.

Zmarły był Zasłużonym Mistrzem Sportu oraz Zasłużonym Działaczem Kultury Fizycznej. (—)

EDMUND GĄSIÓREK GĄSIOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 marca 1972 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

syn, córka z rodziną 8098g

W dniu 6 marca 1972 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 71, kochany i drogi nam wszystkim

PAWEŁ RACZKOWSKI

powstaniec wielkopolski, kapitan WP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadama w smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 49 m. 5. 8165g

W dniu 5 marca 1972 roku zmarł

WINCENTY MAK

długoletni przewodniczący Rady Zakładowej — Woj. Przeds. Przem. Mięsnego — Przetwórnia Mięsa w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy wzorowego wychowawcę i nauczyciela młodzieży, zasłużonego Mistrza Sportu, prezesa Klubu Sportowego „Cybina”. Za swoje zasługi odznaczony był: Oznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Zasłużonego Mistrza Sportu, Zasłużonego Działacza Sportowego, Honorową Oznaką miasta Poznania oraz Złotą Oznaką Zasłużonego Działacza naszego Związku i innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłego i Najbliższym wyraża głębokiego współczucia składają:

Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego i Cukrowniczego Zarząd Okręgowy oraz Rada Wojewódzka Fed. Sport. „Sparta” w Poznaniu.

K2311a

Praca Nauka

Pomoc dochodząca do lek kich prac domowych i opieki nad chorą, potrzebna zaraz. Poznań, Śniadeckich 15 m. 13, po 16, Halina Piekarczyk. 7883g

Stala pomoc domowa do domu lekarza, potrzebna. Osiedle Jagiellońskie 4 m. 3. 7881g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, składane, kombinowane spacerówki — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 6792g

Sprzedam agregat na ropę do c. o. z termoregulatorem, fotokomórkę automatyczną do ogrzania 80 — 300 m². Tel. 732-95. 8126g

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 5453g

Sprzedam ogródek działkowy oraz szafę dwudrzwiową. Tel. 671-992. 7880g

Sprzedam tanio ciągnik Zetor z narzędziami, stan dobry. Stanisław Wojciechowski, Sędziwojowa, poczta Węgierki, powiat Września. 236p

Sprzedam ciągnik Ursus C-328 z plugiem. Nowak, Sokolniki, pow. Września. 241p

Nieruchomości

Pilnie niżej ceny wartości ci z powodu starości, choroby, wyjazdu — sprzedam willę Poznańską 5-pokojową, wolną 700.000 zł; willa nowa 1 ha ziemi — 600.000 wpłaty 500.000; atrakcyjna wolnostojąca przy Poznaniu 400.000 — wpłaty 325.000; Górczynie połowa willi bliźniaczej — 320.000, wpłaty 260.000; dom willowy maszyni budowlany, stan zamknięty — 300.000. Zgłoszenia — Adamski, Poznań, Matejki 33a. 8226g

Sprzedam działki budowlane. Gertruda Gawrońska, Czemplin, ul. Poznańskie Przedmieście 21. 240p

Sprzedam dom jednorodzinny — Skwierzyńska. Informacje: Jan Kieraj, Miedzychód, ul. Portowa 2. 225p

Zguby Rożne

Zgubiono pokwitowanie komisowe „Desa” nr rej. 26851/40/70, na nazwisko Maria Mońko, Rycywoł, pow. Oborniki. 230p

8 MARCA

Jubiler

BIŻUTERIA

dla Modnej PANI

K1450

WAŻNE DLA ZAOPATRZENIOWCÓW!

Centrala Obrotu Maszynami i Surowcami „BOMIS” w Warszawie, Oddziały Obrotu Maszynami w Poznaniu, Warszawie, Katowicach, Gdańsku i Krakowie, Wojewódzkie Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości we Wrocławiu, Bydgoszczy, Opolu, Kielcach i Rzeszowie,

przy współudziale VEB Maschinen und Materialreserven z NRD

ORGANIZUJĄ

GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

w dniach od 9—11 marca 1972 r. — od godz. 9—15 w pomieszczeniach Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112 (wejście od ul. Niezłomnych)

NA GIEŁDZIE OFEROWANE BĘDĄ:

- z zapasów krajowych
 - a) materiały i wyroby hutnicze, metalowe, elektrotechniczne, papirnicze, aparatura przemysłowa, przyrządy optyczne-pomiarowe, łożyska, narzędzia, opakowania, tarcia twarda różnych gatunków i wymiarów, różne urządzenia oraz części zamienne,
 - b) zapasy różnych materiałów z przemysłu meblarskiego,
- z Niemieckiej Republiki Demokratycznej
 - (deficytowe w kraju) kable ziemne i przewody telefonizacyjne, silniki elektryczne małej mocy, druty, linki, przewody elektr., narzędzia w szerokim asortymencie, śruby, wkręty, części samochodowe — różne, głównie do samochodu „Trabant” i inne materiały, które niewątpliwie mogą zainteresować zakłady drobnej wytwórczości.

K1956

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 5911g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam-szowe odnawiam. 27 Grus-dnia 5. 8092g

Szukam lokalu na warsztat rzemieślniczy, tylko w śródmieściu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7629g.

† Dnia 6 marca 1972 roku zmarł nagle nieodżałowany

dr. inż. JULIUSZ BRATBORSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca 1972 roku o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie,

o czym zawiadama

RODZINA

8204g

Dnia 6 marca 1972 r. zmarła nagle przeżywszy 69 lat moja najukochańsza żona, najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.

dr. med. ZOFIA GOGOTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca 1972 roku w Radomiu.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

8100g

† W dniu 6 marca 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po pełnym poświęceniu życia dla swych najbliższych, nasza ukochana, niezapomniana żona, matka, teściowa, babunia w 82 roku życia, śp.

LEOKADIA BULIŃSKA

z domu PIASECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 marca 1972 r. o godz. 14 z kościoła św. Antoniego w Książu Wlkp.

O bolesnej stracie zawiadama

mąż z rodziną

8099g

† W dniu 3 marca 1972 r. odeszła na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mamusia, przeżywszy lat 64, śp.

MARIA BAK

z domu GRABOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki

Poznań, Kościelna 4 m. 11a. 8107g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 marca 1972 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier, wujek, przeżywszy lat 63, śp.

JAN BARANIAK

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej do kościoła farnego, odbędzie się dnia 9 marca br. o godz. 14.45.

W smutku pograżona

RODZINA

8102g

Srem, ul. Mińska 3.

Dnia 5 marca 1972 r. zmarł nasz b. długoletni pracownik — jubilat pracy zawodowej

JÓZEF DYBIZBAŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają

Pracownicy — Rada Zakładowa i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 marca 1972 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

K2347

W dniu 5 marca 1972 roku zmarł

HENRYK GANOWICZ

długoletni kierownik Magazynu SHM Konin, członek Związku Inwalidów Wojennych i Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem za Warszawę 1939—1945, Srebrną Oznaką Honorową Zasłużonego Działacza Związku Inwalidów Wojennych.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Kierownictwo i Współpracownicy

W2320

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 marca 1972 r. po ciężkich cierpieniach zmarł nasz drogi ojciec, śp.

FRANCISZEK SŁUPIANEK

emerytowany księgowy ZNTK powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem 10-lecia PL oraz Oznaką Honorową miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni

synowie z żonami i wnuki

8114g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Bilos, Marian Flejersiewicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-08. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 959-35. Redakcja nocna — 430-73. 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 1a. Telefon: 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamy nie zamawiać w redakcji, nie zwracać. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka. Poznań. Zwierzytelność 3. • Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (78 zł) lub rok (156 zł) przeliczają do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem banku PKO — PUPiK „Ruch”. Poznań. Zwierzytelność 9 na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-7

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 16 „Kordian”.
NOWY — g. 19 „Ktoś nowy”.
OPERA — g. 19 „Carmen”.
MARCINEK — g. 17 „Ludowa
szopka polska”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina
uśmiechu”.

W WOJEWÓDZTWIE

ŚREM: „Spazmy modne”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Sklep z model
kami”; Polonia: „Effi Briest”.
KOSCIAN: „Kat padania”.
KORNIK: „Los Gólfos”.
LESZNO: „Był tu Willie Boy”.
NOWY TOMYŚL: „Piękność
dnia” i „Unkas, ostatni Mohikanin”.

OBORNIAKI: „Książ i Tatarzy”.
ŚREM Klubowe: „Brylantowa rę
ka”; Słonko: „Piękna Angelika”.
ŚRODA: „Ucieczka w kajda
nach”.

SZAMOTULY: „Szczęście Anny”.
WAGROWIEC: „Zamek pułap
ka”.

WRZESNIA: „Stworzenia”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Piękno Szwajcarii”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m; 7.30 Muzyka, rzeczy inter
resujące, refleksje; 8.08 Reportaż;
8.16 Melodie na zamówienie; 8.25
Co słychać w Polsce... na świecie;
8.30 Koncert życzeń; 8.45 Propozycje,
informujemy, przypominamy;
9.10 Dł. kl. I i II (wych. mu
zyczne); 9.20 Muzyka polska; 10.05
„Dom Elzy” — fragm. z tomu L.
Proroka pt.: „Felix culpa”; 10.25
Koncert na temat; 11.10 Dł. kl. VII
i VIII (wych. muzyczne); „Ballad
dy”; 11.20 Wiedź w rytmach pa
rzyżskich; 11.45 Public. między
narodowa; 12.25 Z katowickiej fono
teki muzycznej; 13.10 Dł. kl. I i II
(jcz. polski); „Kolorowe listy”;
13.25 Swojskie melodie; 13.40 „Wie
cej, lepiej, taniej”; 14.05 Reportaż z
terenu M. Krzyżanowicz pt.:
„Czerniaków bez folkloru”; 14.20
Kompozytor tygodnia — L. Jana
cek; 15.05 Godzina dla dziewcząt
i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”;
16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50
Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupie
nie kupie, posłuchaj warty; 19.30
Koncert chopinowski; z nagrań
L. Grychtolówny; 20.30 Muzyczny
łącznik; 21.05 „Głodujące hektary”;
21.20 Rozmowy o wychowaniu;
21.30 Kalendarz kulturalny; 22.05
Polscy i włoscy mistrzowie rene
sansu; 22.20 Kwadrans dla powo
nych; 22.35 Na światowych listach
przebojów; 23.10 Korespondencja z
zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy
na antenie; 0.10 Program nocny z
Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 21, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.50 Koncert poranny;
8.35 Audycja Red. Ekonom.; 8.50
Gra Polska Kapela p/d R. Dzier
żanowskiego; 9.10 Muzyka z Monte Ver
de; 9.35 Zielone sygnały; 9.50 Pieś
ni rosyjskiej ziemi; 10.10 Team mu
zyczny w jednej osobie; 10.25 Roz
maitości literacko-muzyczne; 11.25
Z muzyki rosyjskiej i radz.; 13.15
Czas dobrych gospodarzy; 13.45
Wielkopolska muzyka ludowa;
13.55 „Poznańskie ciekawostki”;
14.05 Dzień dzisiejszy: „W lepszy
świat” — fragm. pamiętnika M.
Cwik; 14.05 Przeboje znanego
Śródmieścia; 14.25 Gra Kapela
Rozgłośni Bydgoskiej; 14.45 „Bie
kinita szafeta”; 15.05 Utwory współ
czesnych kompozytorów polskich;
15.40 Muzyka chłopska XX wieku;
17.15 Aud. oświatowa; 17.25 „Za
Odra i Nysa”; 17.55 Radiopress;
18.05 Tydzień dla pań; 18.20 „Sonda
— dźwięk przelotu społ.-ekonom.”;
19.15 Język francuski; 19.31 Teatr
PR — Studio Współczesne: „Ma
sołtysa”; 20.07 Wszystko w jednej
pioseneczce; 20.20 Wianuska melodii;
20.30 Felieton muzyczny J. Wal
dorffa; 21.05 Mieszkow w Krakowie;
21.15 Wiersze o kobietach;
21.55 Mel. rozrywk.; 22.33 Kompo
zytor tygodnia — L. Janacek; 23.15
„Nauka w służbie pokoju”; 23.35
Melodie — kółszanki.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.50 Mikrorocznik T. Jo
nesa; 8.05 Mój magnetofon; 8.30
Ekspressem przez świat; 8.35 Mu
zyczna poczta UKF; 9 „Umarli rzu
cają cień” — pow.; 9.10 Concerto
grosso J. F. Haendla; 9.30 Nasz
rok 72: 9.45 Żywe pami.; 10.15 Ws
tawki po Zamościu; 10.35 Ws
tawki dla pań; 11.45 „Kochalam Ty
beriusza” — pow.; 12.25 Za kiero
nicą; 13 Na warszawsko-mazowiec
kiej antenie; 15 Pułapki sukcesu —
gawęda; 15.10 Album muzyki uni
wersalnej; 15.35 N + T, czyli nowo
czesność i technika; 15.50 Salata
po włosku; 16.15 Żywe pami.; 16.45
Nasz rok 72: 17.05 Oudilibet, czyli
co kto lubi; 17.30 „Umarli rzucają
cień” — pow.; 17.40 Przeboje z prze
bojów; 18.10 Herbatka przy samo
warze; 18.15 Mój magnetofon; 19
Powiesić w wvd. dżw.; „Potony”;
19.30 Klub kompozytorski; 19.45 Po
lika dla wszystkich; 20 Remini
scencje muzyczne — Haendel czy
Handel; 20.45 Teatrzyk „Zielone
oko”; „Deszczowa noc”; 21.05
Rym i piosenka; 21.30 „Klasyk” —
marzany filatelisty; 21.50 Ope
ra Gian Carlo Menottii „Konsul”;
22 Fakt dnia; 22.08 Gwiazda sied
miu wieczorów — Zespół „Trzy

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
8 III 1972 Nr 57 (8719)

Traktory wychodzą w pole



W lutym — 83 pożary 2 100 000 zł strat

W ub. miesiącu zanotowano
w Wielkopolsce 83 przypadki
pożarów, które spowodowały
straty wysokości 2 100 000 zł.
Główną przyczyną tych nie
szczęśliwych wypadków były
przede wszystkim wady urzą
dzeń kominowo — ogrzewni
czych oraz elektrycznych, a
także nieostrożność — za
równo osób dorosłych jak i
dzieci.

Rejonami, w których po
żary zdarzały się w lutym
najczęściej są powiaty: kolski,
kaliski, jarociński i koniński
oraz Kalisz.

Najpoważniejsze straty, spo
wodowane pożarami ponieśli
gospodarze indywidualni z
Rzeklina (pow. Wolsztyn) i
Borzęcina (pow. Krotoszyn).
W pierwszym przypadku wy
noszą one aż 300 000 zł; spo
łecznie w tym gospodarstwie da
chy stodoły i obory oraz ma
szyny i narzędzia. W Borzę
cinie z powodu wad urzą
dzeń elektrycznych spłonęła
stodoła — straty 120 000 zł.

Z winy wadliwie zainstalo
wanych urządzeń elektrycz
nych spłonęła też obora i
świnia, należące do jedno
go z mieszkańców Brodostaw
ia (pow. Wolsztyn); straty —
40 000 zł.

Natomiast w Miejskiej Górce
(pow. Rawicz) spłonęła z
powodu wad w instalacji
ogrzewniczej suszarnia cegły,
należąca do Cegielni Krotos
zyńskich Zakładów Ceramic
ki Budowlanej, co naraziło ten
zakład na stratę 90 000 zł.

Natomiast w pow. między
chodzkiem oraz w Gnieźnie i
Lesznie nie wybuchną w lu
tym ani jeden pożar. (w)

Komu najpierw mieszkanie?

Wydział Gospodarki Komu
nalnej i Mieszkaniowej Pre
zydium PRN w Szamotułach
przeprowadził kontrolę w pre
zydium MRN w Szamotułach
i Wronkach w sprawie przy
działu mieszkań na rok bie
żący.

W Szamotułach ustalono
listę przydziału mieszkań dla
88 rodzin, które zajmują do
tychczas pomieszczenia zagro
żone, nadmierne zagęszczone,
słowe — nieodpowiednie.
Nie zabezpiecza to jednak w
pełni aktualnego zapotrzebo
wania. W dalszym ciągu po
staje 177 wniosków nie za
łatwionych, z powodu braku
lokal, którymi powinno dyspo
nować Prezydium MRN.

Podobna sytuacja jest we
Wronkach. Spośród 124 wnio
skodawców ujęto na listę przy
działu mieszkań w br. zale
dwie czterech. W roku bie
żącym nie zostanie tu oddany
do użytku ani jeden blok
mieszkalny. (mr)

korony”; 22.15 Trzy kwadrans
jazzu; 23 Poezi polskiego baroku;
23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa
Mama Casy.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9-9.30
— Dla szkół — Chemia kl. VII —
„Złoty skarb”; 10-10.50 — „Kłopot
ty z kochankiem” — film fab.
prod. ang.; 11.55-12.25 — Dla szkół
— Fizyka kl. VIII — „Pole magne
tyczne”; 13.40-14 — Z cyklu — „Wy
bieramy zawód”; 15.20-16.25 — Po
lietnika TV — Matematyka —
kurs przygotowawczy „Pole figu
ry” oraz „długość krzywej”; 16.30
— Dziennik; 16.40 — Dla młodych
widzów — „Teatrne słowa”;
„Rok z Singapuru” — film do
kumentalny z serii „Ludzie z róż
nych stron świata”; 17.30 — „En
cyklopedia tatrzańska”; „Spotka
nie na Antałowie”; 18 — Teleskop;
18.20 — PKF; 18.30 — „Dzisiaj Gina
Lollobrigida” — włoski program

Pierwsze w roku 1972 prace
polowe — rozpoczęte; każdy
już teraz dzień będzie wzma
gał ich nasilenie, aż po wło
senne „apogeum”, które
przypadnie za parę tygodni.
Na zdjęciu: wysiew nawozów.

Fot. — Gawalkiewicz



WSPÓLNYM FRONTEM

OBORNIAKI. Pierwsza w tym ro
ku sesja Powiatowej Rady Narodo
wej w Obornikach poświęcona by
ła omówieniu działalności rad na
rodowych i ich organów w zakre
sie współdziałania z organizacjami
i stowarzyszeniami społecznymi.
Ustalono także formy i metody te
go współdziałania dla zapewnienia
pełnej realizacji zadań gospodar
czo-społecznych i kulturalnych po
wiatu w najbliższych latach. (bop)

CZYN ZMS-owców

WRONKI. W minioną niedzielę
20 członków koła ZMS przy Wron
kowskiej Fabryce Wyrobów Bła
szanych zrealizowało swój czyn
przedwyborczy. Na ulicy Chrobrego
oczyszczone zostały wszystkie zie
lenie i trawniki. Członkowie koła
przepracowali przy porządkowaniu
tej ulicy 80 godzin. (mip)

NOWE PLACÓWKI

BIAŁEJ SŁUŻBY

WRZESNIA. Społeczna służba
zdrowia powiatu wrzesińskiego
wzbogaci się o nowy wiejski ośro
dek zdrowia w Chwałobogowie (w
miejscu dotychczasowego punktu
felczyńskiego). Planuje się też uru
chomienie punktu lekarskiego lub
wiejskiego ośrodka zdrowia w
Grzybowie — w budynku po by
łym biurze GRN. Budynek po był
ej Przychodni Obwodowej adap
tuje się na mieszkania dla perso
nelu medycznego. (kst)

ZBoWID-owcy

SWOIM KOLEŻANKOM

WRONKI. Z okazji Międzynaro
dowego Dnia Kobiet specjalnie u
roczysty przebieg miało to ostat
nie zebranie koła ZBoWID. Przy
było na nie 200 członków koła,
przedstawiciele Zarządu Powiatowe
go w Szamotułach oraz delegaci
zarządów ze wszystkich kół powia
tu. Zebrani wysłuchali krótkiej his
torii Dnia Kobiet, który w tym ro
ku obchodzony jest po raz 62.
Wszystkie obecne członkinie koła
ZBoWID obdarzone zostały wian
kami kwiatów. W części artystycz
nej zebrania wystąpiły zespoły
młodzieżowe ze Szkół Podstawa
wych nr 1 i nr 2 oraz orkiestra
dla Domu Kultury WFWB. (mip)

W 30-LECIE PPR

W związku z obchodami 30 ro
cznicy powstania PPR i rocznicą
wyzwolenia staraniem Komitetu
d.s. Kultury PDK i organizacji
ZMS przy Prezydium PRN w Wa
growcu, odbyło się spotkanie z lu
buskim działaczem kulturalnym —
Władysławem Ciesielskim, który
szeroko mówił na temat rozwoju
ziem zachodnich i podkreślił ud
ział ekipy wargowieckiej oraz
członków PPR w zagospodarowa
niu, przede wszystkim Gorzowa i

rozrywkowy; 19 — „Trzy kobiety”
— reportaż; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 19.55 — „Angela” — film
dokument.; 20.10 — „Kłopoty z ko
chankiem” — fab. film ang. (ko
medial); 21.05 — „Światowid”; 21.35
— „Pejzaże” — fragmenty wido
wiska estradowego przygotowane
go przez Stołeczną Estradę z oka
zji Dnia Kobiet; 22.35 — Dziennik
i wiadomości sportowe; 23-0.05 —
Politechnika (powt.).

PROGRAM II: 16.50 — Dla dzie
ci — Zwierzyńiec; 17.35 — „Pół
godziny dla ambitnych” — pro
gram publ.; 18.15 — Nagrobek Ka
zimierza Jagiellończyka — Uni
wersytet TWP z cyklu — „Człowiek
w świecie współczesnym”; 18.45 —
Język angielski; 19.20 — Dobranoc
i Dziennik; 19.55 — „Angela” — film
dokument.; 20.10 — „Kłopoty z ko
chankiem” — fab. film ang. (ko
medial); 21.05 — „Światowid”; 21.35
— „Pejzaże” — fragmenty wido
wiska estradowego przygotowane
go przez Stołeczną Estradę z oka
zji Dnia Kobiet; 22.35 — Dziennik
i wiadomości sportowe; 23-0.05 —
Politechnika (powt.).

Na przykład w Średzkim

Cel - wzrost hodowli bydła

Niedawno byłem na zebraniu chłopskim w Kostrzynie, w powiecie średzkim. Zebranie jak wiele innych. Mówiono o najważniejszych sprawach rolnictwa. Właśnie na tym zebraniu przewodniczący Prezydium PRN w Środzie — Zygmunt Nawrocki, przedstawił chłopom opracowany przez grupę tamtejszych specjalistów, program stopniowego podnoszenia pogłowia bydła.

W związku ze stałym wzros
tem przychodów pieniężnych
ludności (przeciętnie ok. 10
proc.) stale zwiększa się nacisk
klienta na rynek. Aby zaspoko
ić jego żądania trzeba wciąż
zwiększającą się produkcję.
Dotyczy to także, a może
przede wszystkim, rolnictwa.
Wiadomo — mamy więcej pie
niędzy — śmiało wchodzimy
do sklepów. Konfrontując jed
nak przyrost gotówki w na
szych kieszeniach ze wzrostem
produkcji rolnej, musimy dojść
do wniosku, że w najbliższym

okresie nadal mogą występo
wać braki niektórych produk
tów, a w szczególności mięsa
i przetworów mięsnych oraz
masła. O ile bowiem ostatni
spis rolny wykazał wzrost po
głowia trzody chlewnej o po
nad 22 proc. w ciągu roku, to
bydła mamy więcej tylko o
3.3 proc. a krów nawet tylko
o 1.3 procenta. Wniosek z tych
liczb wyciągnąć można jedno
znaczny. Zaopatrzenie w mię
so wieprzowe nie budzi obaw,
natomiast możemy nadal od
czuwać brak kawałka dobrej
wołowiny.

Mniej więcej takie same ten
dencje jak w całym kraju wy
stąpiły i w powiecie średzkim.
Chłopi proszą, aby robić pro
jekt chlewni na 200 świń. Wy
liczyli, że to im się opłaca. Słaby
natomiast jest wzrost
pogłowia bydła, a w gospodar
stwie chłopskiej nawet niewielki
spadek. W powiecie średzkim
np. w gospodarce chłopskiej
pogłowia spadło o 2 proc. od
czerwca 1970 do czerwca roku
następnego.

NA ZASŁUŻONĄ EMERYTURĘ

ROGOŹNO. Aktywny społeczny Fa
bryk Maszyn Rolniczych „Rofa
ma” w Rogoźnie pożegnał odch
dzącego na zasłużoną emeryturę
długoletniego pracownika tego za
kładu — Jana Felsmana.

Był on zaliczany do najlepszych
fachowców w „Rofamie”. Jako bry
gadzieta w bazie remontowej, wy
chował kilkunastu młodych fa
chowców. Znany był z ambicji i
zaangażowania.

Pożegnanie Jana Felsmana z za
kładem było formalne, bowiem przy
jeździe go do swego grona działające
przy Radzie Zakładowej „Rofa
my” koło emerytów i rencistów.
Koło to regularnie odbywa spotka
nia z aktywnym udziałem, orga
nizuje atrakcyjne wycieczki i wcz
asy lub przy kawie czy herbacie
wieczory wspomnień. (bin)

Z Wronki

Złote gody trzech par

Trzy pary małżeńskie ob
chodzili ostatnio we Wron
kach 50-lecie pożycia małżeń
skiego. Z tej okazji złożyli wi
zyty w domach jubilatów:
zastępcą przewodniczącego
Prezydium PRN — Jan Gra
bowski i przewodniczący Pre
zydium MRN we Wronkach —
Tadeusz Urbaniak. Meda
lem „Za długoletnie pożycie
małżeńskie” nadanym przez
Radę Państwa odznaczyli oni:
Stefanie i Józefa Lipekich,
Marianne i Wincentego Szece
cińskich, oraz Helenę i Pawła
Pisków.

Na uroczystość wręczenia
jubilatowi odznaczeń przybyli
również przedstawiciele zakła
dów pracy, w których przed
pójściem na emeryturę pra
cowali.

Do domu Wincentego Szczeciń
skiego — byłego długoletniego ro
botnika Zakładów Przemysłu
Ziemniaczanego, uczestnika Pow
stania Wielkopolskiego, odznaczo
nego ostatnio Krzyżem Kawaler
skim Orderu Odrodzenia Polski,
przybyli z Zakładem przedstawiciele
dwóch pokoleń: członkowie
ZMS oraz m. in. długoletni to
warzysz pracy jubilata — Roman
Ratajczak. Do mieszkania Pawła
Piaska, byłego pracownika WSS
we Wronkach przybyli z życzenia
mi od współtowarzyszy prze
wodniczący Rady Nadzorczej — Zy
gmunt Hejnowicz oraz prezes Za
rządu Oddziału Zofia Zachar.
Wręczyli oni jubilatowi kryształ
owy puchar. (mip)

Górą Jarosławiec!

Już po raz jedenasty odbywały
się na terenie powiatu średzkiego
eliminacje Ogólnopolskiego Kon
kursu Piosenek Radzieckich. Tym
razem gospodarzem imprezy był
Miejski Ośrodek Kultury w Ko
strzynie, na którego estradzie
ubiegali się o palmę pierwszeń
stwa najlepsi piosenkarze — ama
torzy Ziemi Średzkiej z Jarosła
wa, Chłapowa i Kostrzyna. Za
brakło jedynie reprezentantów
Środy. Wykonawcom towarzyszy
ły młodzieżowe zespoły muzyczne.
Jury przyznało I miejsce i pa
miątkowy puchar Tadeuszowi Ku
biakowi, II miejsce zajął W
ciech Hoffman, a trzecie Krysty
na Głowacka i Zdzisław Hoffman
— wszyscy z Jarosławca.

Do eliminacji wojewódzkich,
które odbędą się w Poznaniu w
najbliższą sobotę, zakwalifikowa
li się zdobywcy dwóch pierw
szych miejsc. (km)

dowli — i postanowili temu
przeciwdziałać. Nie jest to
wcale proste, bo nie ma i nie
może być administracyjnych
zakazów w tym względzie.
Trzeba pójść inną drogą;
trzeba rolnika przekonać, że
to mu się nie opłaca, że le
piej wyhodować krowę czy
wołka. Obecny układ cen po
woduje pewne rozbieżności w
postępowaniu rolników. Wy
sokie ceny mleka nie zachęca
ją krótkowzrocznie myślących
gospodarzy do hodowli. Prze
cież cielak dużo tego mleka
wypija. Są jednak i tacy, któ
rzy myśląc na dłuższą metę
kałkują, że to mleko jed
nak kiedyś z dużym procen
tem zostanie zwrócone.

BANK CIELĄT

Właśnie na styku tych
dwóch tendencji, długo —
i krótkoterminowej, posta
nowili działać ludzie od
powiedzialni za hodowlę w
powiecie średzkim. Posta
nowiono stworzyć coś w
rodzaju „banku cieląt”. Wszy
scy inseminatorzy oraz agrono
mowie i cała służba rolna w
gromadach zobowiązani zostali
do dopilnowania, ażeby ani
jedno cielę nie zostało niepo
trzebnie zmarnowane. Są prze
cież PGR-y, spółdzielnie czy
indywidualni chłopi, którzy
chętnie kupią cielęta do dal
szej hodowli. Chodzi o to, że
by i jednym i drugim wskazać
drogę do zrealizowania zapo
trzebowania. Wtedy rolnik za
miast jechać do punktu skupu
będzie sprzedawał wprost z
zagrody.

Ażeby średzki projekt mógł
funkcjonować, trzeba skomple
tować pełną informację o po
daj i w zapotrzebowaniu na cie
lęta. Szczegółne tutaj zadanie
dla inseminatorów, którzy do
kładnie orientują się kiedy i
gdzie krowa będzie się cielić.
Natomiast gromadzka służba
rolna na podstawie ciągłych
kontaktów z rolnikami musi
wiedzieć, którzy gospodarze,
spółdzielnie czy PGR-y, po
pu trzebują „młodzież” do dalszej
hodowli. Jeżeli to zostanie
skoordynowane, wtedy na pew
no zamierzenia zostaną osią
gnięte. (k)

Dla rolnictwa i rekreacji

Zbiornik retencyjny powstaje pod Środą

Dotychczas powiat średzki miał tylko jeden położony nad
wodą ośrodek wypoczynkowy z prawdziwego zdarzenia. Do
Zaniemyśla, na południowo-zachodnim krańcu powiatu, nad
piękne i obszerne Jezioro Raczyńskiego, znajdującą się na
nim i zagospodarowaną przez PTTK wyspę Edwarda, przy
bywa z każdym rokiem więcej turystów i wczasowiczów. W
ostatnim sezonie wypoczywało tu przeszło 11 000 osób.

Dla mieszkańców Środy na
wet oddalony od niej Zanie
myśl stanowi w czasie waka
cji idealną bazę wypoczynku.
Ale na co dzień?

O sprawie tej myśleli
także gospodarze powiatu, lecz
widzieli ją w powiązaniu z
najbardziej istotnymi potrzebami
mi rolnictwa. W ten sposób
zrodziła się myśl budowy
wielkiego zbiornika retencyj
nego, a właściwie wykorzystania
na ten cel naturalnej niecki
położonej na przedpolu
Środy, w dolinie rzeczki Ma
skawy. Przy maksymalnym
spiętrzeniu, obszar utworzone
go w ten sposób jeziora zaj
mie powierzchnię 45,3 ha. Znaj
dzie się w nim 1 120 tys. m
sześć wody. Powierzchnia sta
łego użytkowego poziomu
zbiornika obejmie 38,8 ha. Do
linę Maskawy przegradzono
już zaporą ziemną, w którą
wbudowano wieżę upustowo
spustową Obok niej biegnie
nowa droga przejazdowa w
kierunku wsi Janowo, prowa
dząca także nad brzeg przy
szłego jeziora, gdzie powstanie
ośrodek rekreacyjny. Budowy
zbiornika podjęło się Rejono
we Przedsiębiorstwo Wodno
Melioracyjne w Koninie.

A co zyska na tej inwesty
cji rolnictwo? Głównym celem

budowy zbiornika jest prze
chwycenie w nim 1/4 wody
powodziowej, względnie wiel
kiej wody zimowej. W odpo
wiednim czasie zostanie ona
skierowana do oddalonego
zbiornika w PGR Żrenica,
skąd bezpośrednio rozprowa
dzona będzie do sztucznych
deszczowni. Budowa tych desz
czowni rozpoczęta zostanie
w tym roku. Powstał Społeczny
Komitet Budowy, na czele któ
rego stanął przewodniczący
Prezydium PRN w Środzie —
Zygmunt Nawrocki. Komitet
zrobił już wiele przy zagospo
darowaniu terenu wokół jezio
ra. Posadzono w ubiegłym ro
ku drzewa i krzewy. Prace
wykonane były w czynie spo
łecznym, m. in. przez pracow
ników PRN i średzkich zakła
dów. W tym roku wybuduje
się wzdłuż plaży kąpielisko z
ruchomym pomostem. Obok
plaży staną hangary na sprzęt
żeglarski; kombinat PGR Jaro
sławiec planuje tu wybudować
nie pawilonu gastronomiczne
go. A więc wypada czekać tyl
ko na napełnienie zbiornika
wodą. (ran)

UWAGA DZIECI! ZA
BAWA NA JEZDNI MO
ZE SIĘ SKOŃCZYĆ KA
LECTWEM LUB ŚMIER
CIA!